Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr
A
Nakład: 137.033

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 153 (6028) KIELCE, PIĄTEK, 2 CZERWCA 1967 R.

Święto narodowe Włoch

Depesza E. Ochaba

Z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Giuseppe Saragata.

Kosmodrom w Arktyce

MOSKWA PAP. — W każdą środę z radzieckiego obserwatorium polarnego „Drużnaja" na jednej z wysp Ziemi Franciszka Józefa startuje rakieta meteorologiczna, służąca do badania górnych warstw atmosfery.

„Drużnaja" leży na 83 równoleżniku i jest najbardziej na północ wysuniętym obserwatorium naukowym świata. Od jakiegoś czasu uczestniczy ono w międzynarodowym programie rakietowych badań atmosfery.

«Wszystkie dzieci są nasze»

W Międzynarodowym Dniu Dziecka -książeczki mieszkaniowe dla sierot

Wczorajsze święto, Międzynarodowy Dzień Dziecka był jednocześnie pierwszym dniem podjętej przez redakcję „Słowa Ludu" i Kuratorium Okręgu Szkolnego akcji fundowania przez zakłady pracy i instytucje mieszkaniowych książeczek PKO dla sierot z Domów Dziecka.

W Radomiu w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym przy ul. Siennej 7 odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych tego rodzaju książeczek. Przybyli tu m.in. członek egzekutywy KW PZPR w Kielcach, redaktor naczelny „Słowa Ludu" dr **Marian Skarbek**, wicekurator mgr **Mieczysław Krzosa**, I sekretarz KP w Białobrzegach **Henryk Stanisławiak**, sekretarz KM PZPR w Radomiu **Stanisław Suchecki**, wiceprzewodniczący Prez. MRN w Radomiu **Eugeniusz Jędrzejewski** i PRN w Białobrzegach **Kazimierz Marzec** oraz przew. Miejskiej Rady Przyjaciół

(Dokończenie na str. 2)

Redaktor naczelny „Słowa Ludu" dr Marian Skarbek wręcza 14-letniej Maryli Reszko książeczkę mieszkaniową z wkładem 5.400 zł.

Ćwiczenia sztabowe Bundeswehry

BONN PAP. — W szeregu ośrodków szkoleniowych Bundeswehry odbyły się ostatnio ćwiczenia sztabowe, w których uczestniczyli wyżsi oficerowie różnych rodzajów broni armii zachodnioniemieckiej. Na manewrach w okręgu Mitterhardt w Bawarii obecny był sam minister obrony NRF Schroeder.

Jak podało dowództwo Bundeswehry, w toku tych ćwiczeń sztabowych opracowywano zadania nie tylko taktyczne, lecz także operacyjne. Celem manewrów było również zebranie potrzebnych danych na temat środków niezbędnych do realizacji zadań stojących przed Bundeswehrą w ramach NATO.

Plenum WKZZ w Kielcach zapoczątkowało dyskusję nad tezami uchwał na VI Kongres CRZZ

Każdy kolejny kongres związków zawodowych wnosi istotne elementy i kierunki dla naszego budownictwa socjalistycznego, nakreśla naczelne zadania przed organizacją związków zawodowych w Polsce.

Nicią przewodnią przygotowującego się VI Kongresu Związków Zawodowych jest „zgodność i głęboka współzależność pomiędzy wzrostem produkcji i wzrostem stopy życiowej" w Polsce.

Nad tezami uchwał CRZZ na VI Kongres Związków Zawodowych — z którymi zapoznał w dniu wczorajszym członków plenum WKZZ i delegatów Kieleczyzny na VI Kongres sekretarz CRZZ, tow. **Czesław Wiśniewski** — toczyła się interesująca dyskusja połączona z treścią referatu wygłoszonego przez przewodniczącego WKZZ w Kielcach — tow. **Witolda Kozuba**.

Wczorajsze plenum niejako zakończyło pierwszy etap przygotowania ruchu związkowego w Kieleczyźnie do VI Kongresu. Jak wiadomo, rozpoczął się

(Dokończenie na str. 2)

Wielka akcja młodzieży w miastach

Wszędzie boiska i proste urządzenia sportowe

Piękną inicjatywę organizacji ZMS przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu podchwyciła młodzież w woj. kieleckim. Na wezwanie ZW ZMS w Kielcach, ogłoszone po apelu Mielca, kilkadziesiąt organizacji i kół ZMS w miastach, miasteczkach i zakładach pracy Kieleczyzny przystąpiło do czynów społecznych przy budowie boisk i prostych urządzeń sportowych.

KIELCE. Młodzież w ZP „Iskra" buduje boisko do piłki ręcznej, szkoła międzyzakładowa — 2 boiska (piłka ręczna, siatkówka i koszykówka). Boiska do siatkówki buduje młodzież w dzielnicach Czarnów, Szydłówek, Herby, Bocianek i Baranówek oraz koło przy PKS. ZMS-owcy z całego miasta uczestniczyć będą w urządzaniu ośrodka wypoczynku nad Zalewem (boiska, korty tenisowe, stacja wodna, pawilon).

RADOM. Młodzi robotnicy zadeklarowali czyny społeczne wartości 700 tys. zł przy budowie stadionu młodzieżowego w Starym Ogrodzie; ZWAT T-9 buduje boiska do kometki i siatkówki w Świętach Górnych; Fabryka Łączników w Podkanowie — boisko; Technikum Rolnicze w Wacynie — basen otwarty. Ponadto boiska i place zabaw powstają we wszystkich dzielnicach miasta.

SKARŻYSKO. Młodzież Zakładów Metalowych buduje 20 boisk do siatkówki na terenach fabrycznych, 4 boiska w dzielnicach mieszkaniowych, przystań wodną na Rejowie oraz zagospodarowuje tereny nad zalewem. Różne boiska powstają też przy Fabryce Obuwia, ZPT, PKS, PKP, I Liceum Ogólnokształcącym i Zasadniczej Szkole Zawodowej.

(Dokończenie na str. 2)

Partyzanci Wietnamu południowego dokonali śmiałego ataku na placówkę wojsk sajgońskich

NOWY JORK PAP. — Jak podaje agencja AP partyzanci południowowietnamscy dokonali śmiałego ataku na placówkę wojsk sajgońskich Chapchąg w odległości 7 km na południe od Tam Ky — stolicy prowincji Quang Tin. Żołnierze sajgońscy ponieśli poważne straty m. in. zginął dowódca ich kompanii.

Jednostki agresorów amerykańskich wspierane przez czołgi toczyły w czwartek rano walkę z partyzantami w centralnej części płaskowyżu nadmorskiego Bong Son w odległości 480 km na północny wschód od Sajgonu. Walki w tym rejonie rozpoczęły się w środę i trwały całą noc. Na pomoc agresorom rzucono dodatkowe oddziały.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w Sajgonie, że straty amerykańskie w ubiegłym tygodniu wynosiły 313 zabitych i 2616 rannych.

W tym samym czasie zginęło także 212 żołnierzy południowowietnamskich i 29 z jednostek innych państw uczestniczących w brudnej wojnie.

Korespondent Reutera pisze, że w czwartek w bazie Bien Hoa leżącej w odległości 30 km na północny wschód od Sajgonu, ambasador amerykański Bunker przekazał premierowi marionetkowego rządu południowowietnamskiego Cao Ky, 20 samolotów odrzutowych typu „F-5". Samoloty te tworzące pierwszą eskadrę oddziałowych maszyn lotnictwa południowowietnamskiego będą obsługiwane przez 33 sajgońskich pilotów przeszkolonych w USA. Za kilka dni eskadra ta rozpocznie pierwsze zbrodnicze naloty na pozycje partyzanckie.

Zjazd architektów

Wczoraj w Warszawie, w gmachu Filharmonii Narodowej rozpoczął 3-dniowe obrady Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich. W obradach uczestniczą Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr oraz ministrowie Lucjan Motyka i Marian Olewiński. Przemówienie wygłosił Eugeniusz Szyr. W referacie sprawozdawczym dokonano oceny aktualnej sytuacji architektury polskiej i zawodu architekta.

Przewodniczący Prez. WRN Antoni Mierzwiński dokonuje przeglądu pododdziałów. Fot. Z. Jonko

Święto kieleckiego pułku OTK

Uroczystości w czwartą rocznicę powstania jednostki

Wczoraj w kieleckim pułku OTK odbyła się uroczystość związana z 4 rocznicą powstania jednostki.

W uroczystościach wzięli udział: I sekretarz KW PZPR tow. **Franciszek Wachowicz**, przewodniczący Prez. WRN tow. **Antoni Mierzwiński**, komendant wojewódzki MO płk **Aleksander Borysiewicz**, płk **Michał Falk** oraz płk **Szczepan Koziarz**.

Do zebranych na placu defilad żołnierzy przemówił dowódca jednostki płk **Antoni Kuprian**. W związku z uroczystościami 41 żołnierzy otrzymało odznaki „Wzorowego żołnierza". Szereg oficerów podoficerów i szeregowych otrzymało upominki rzeczowe od dowództwa pułku i przedsiębiorstw współpracujących z jednostką OTK.

Po defiladzie uroczystości zakończył wspólny żołnierski obiad.

Posłanie wyjaśniające G. A. Nasera do E. Ochaba

W dniu 27 maja br. prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Naser przekazał przewodniczącemu Rady Państwa PRL Edwardowi Ochabowi posłanie wyjaśniające stanowisko ZRA w obecnym konflikcie arabsko - izraelskim.

Przewodniczący Rady Państwa w odpowiedzi przekazanej prezydentowi Naserowi wyraził pełne poparcie rządu PRL dla walki ZRA przeciwko imperializmowi i neokolonializmowi i stwierdził, że Polską widzi głów ne źródło obecnego konfliktu w rosnącym nacisku mocarstw imperialistycznych, które w postępowych przemianach zachodzących w ZRA i innych krajach arabskich dopatrują się zagrożenia dla swoich interesów. PRL zawsze potępiała i potępiać będzie tego rodzaju agresywną działalność.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził nadzieję, że ZRA wspólnie z innymi państwami arabskimi, przy całkowitym poparciu miłujących pokój narodów, w tym również Polski, doprowadzi na drodze pokojowej do osiągnięcia swych słusznych celów.

WALNE ZEBRANIE ZPAP

ZBIGNIEW KURKOWSKI — nowym prezesem Zarządu Okręgu

W dniu wczorajszym odbyło się w Kielcach walne zebranie Związku Polskich Artystów Plastyków. Sprawozdanie z działalności Związku złożył prezes ustępujący zarządu — Piotr Wollenberg. Stwierdził on, że dorobek kieleckich plastyków jest znaczny. Organizowali oni wiele wystaw, zarówno okręgowych związanych z różnymi rocznicami, jak i indywidualnych. Plastycy pracujący w Kieleczyźnie wystawiali swoje prace poza naszym województwem — w Warszawie, Lublinie, Zakopanem, Szczecinie i w Bielsku. Czterech autorów brało udział w wystawie zagranicznej — we Włoszech.

Poważnym osiągnięciem kieleckiego środowiska plastycznego jest organizowany już po raz trzeci ogólnopolski plener rzeźbiarski w Orońsku oraz plener malarski podjęty z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMW. Wystawa popleneroWa, która odbyła się w warszawskim Domu Chłopa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Oczywiście, nie zrobiono wszystkiego. Nie doprowadzono do końca sprawy pawilonu wystawowego oraz otwarcia placówki „Desy". Dyrekcja „Desy" otworzyła swoje agendy we wszystkich województwach, a nawet w niektórych powiatach.

(Dokończenie na str. 2)

Powrót do natury

BONN. Znany zoolog zachodnioniemiecki, dr Bernard Grzimek, dyrektor ZOO we Frankfurcie nad Menem tworzy filmu „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" zajął się swojstym doświadczeniem. Przed utworzeniem parku narodowego na niezamieszkałej wyspie Rubondo na jeziorze Wiktorii w Afryce wschodniej, przetransportował do Tanzanii 10 „cywilizowanych" szympansów, 3 samców i 7 samic, z ogrodów zoologicznych Skandynawii, NRF i Francji. Chodzi tu o obserwacje nad zdolnością przystosowania do życia w dżungli mało człekokształtnych urodzonych w Europie, w niewoli.

Dwaj żołnierze amerykańscy w czasie przedzierania się przez moczary w dżungli południowowietnamskiej. CAF — Keystone

Demonstracja przed ambasadą grecką w Warszawie

Przed ambasadą grecką w Warszawie odbyła się demonstracja emigrantów greckich przeciwko aresztowaniom postępowych działaczy politycznych i aktywistów lewicowej partii EDA, przeciwko dyskryminacyjnej działalności junty wojskowej w Grecji.

Na zdjęciu: fragment demonstracji.

CAF — Uchymiak

Aresztowanie deputowanych greckich pod zarzutem niebezpiecznej działalności politycznej

RZYM PAP. Greckie władze bezpieczeństwa aresztowały 27 deputowanych centrystowskich i lewicowych pod zarzutem działalności politycznej niebezpiecznej dla porządku publicznego. Minister spraw wewnętrznych rządu wojskowego oświadczył cynicznie dziennikarzom, iż aresztowani mogą być wkrótce zwolnieni jeśli przyrzekną, że będą siedzieć cicho i nie wtrącać się do polityki.

Oceniając sytuację panującą w Grecji, agencja France Presse pisze, że junta wojskowa stara się za wszelką cenę zgnieść wszelkie usiłowania oporu próbując równocześnie wyprowadzić w pole opinię publiczną pewnymi reformami podatkowymi.

Ostatnią falę aresztowań różnych osobistości życia politycznego, a szczególnie byłych deputowanych, uważa się za środek raczej zastraszenia niż

Trwa także szeroka akcja zastępowania wszelkiego typu urzędników i osobistości z wyboru mianowanymi przez reżim popleczникami.

Sezon truskawkowy rozpoczęty

◆ Organizacja skupu — „dopięta"
◆ Wyższe ceny za towar konfrukłowany

Spółdzielczość ogrodnicza kupiła już ponad 10 ton truskawek. Wczoraj w Kielcach i Radomiu ceny truskawek z plantacji w pow. buskim, białobrzeskim i kozienickim, wynosiły około 35 zł.

Oczywiście z każdym dniem truskawek będzie coraz więcej, i co najważniejsze będą już tańsze. Początek normalnego wysypu, pozwalającego na pełne zaopatrzenie rynku przewiduje się na połowę przyszłego tygodnia.

W związku z rozpoczynającym się truskawkowym sezonem pragniemy poinformować o przygotowaniach spółdzielczości ogrodniczej do tej — niewątpliwie najtrudniejszej na przestrzeni roku kampanii. Tak więc punkty tej spółdzielczości zamierzają w br. kupić ponad 13 tys. ton truskawek. Na tę ilość spółdzielnie mają zabezpieczony zbyt. Natomiast wszystkie instytucje kupujące truskawki,

(Dokończenie na str. 2)

Tankowiec na mieliźnie

MEKSYK PAP. — W pobliżu kolumbijskiego portu Cartagena osiadł na mieliźnie grecki tankowiec „Pegasos". Szacowany na 20 mln dolarów statek znajduje się w bardzo trudnej sytuacji ponieważ wokół rafy, na której osiadł, morze jest bardzo głębokie, 90 urzędni akcję ratunkową.

Helikopterem przez Atlantyk

NOWY JORK PAP. — Ze Stanów Zjednoczonych wystartowały w środę dwa helikoptery na pokładach których znajdowało się 7 osób. Helikoptery te przebyły bez lądowania Ocean Atlantycki (3.816 km) w 32 godzin. Po przebyciu Atlantyku zostały one pokazane na salonie lotniczym w Bourget nad Paryżem.

Wizyta de Gaulle'a w Wenecji

RZYM, PAP. Wracając z Rzymu prezydent Francji de Gaulle zatrzymał się na 24 godziny w Wenecji. Była to jego pierwsza wizyta w tym mieście. Z lotniska Marcopolo do hotelu Gritt de Gaulle przejechał motorówką. W towarzystwie mera Wenecji Giovanniego Favaretto Fisca i włoskiego ministra sztuki Lugi Guiego prezydent odbył przejażdżkę po słynnym Canal Grande, entuzjastycznie pozdrawiany przez mieszkańców miasta.

Wenecja zrobiła na dostojnym turyście wielkie wrażenie. W rozmowie z merem de Gaulle powiedział, iż jest to najwspanialsze miasto świata.

Dewaluacja waluty w Urugwaju

HAWANA, PAP. Rząd Urugwaju wydał dekret o nowej dewaluacji peso. Obecnie jeden dolar amerykański będzie się równał 88,3 peso urugwajskiego. Jest to druga dewaluacja waluty Urugwaju od czasu dojścia do władzy Oscara Gestido w marcu br. Pierwszą dewaluację przeprowadził obecny rząd 16 marca, gdy wartość peso obniżył z 79 do 85,1 peso za jednego dolara amerykańskiego. W ten sposób kurs peso spadł o 11 procent. W okresie ostatnich 5 lat już 15 razy dewaluowano walutę urugwajską.

Przyszłość motoryzacji w Polsce

W 1985 r. będzie w naszym kraju 2.420 tys. samochodów osobowych

INTENSYWNE przygotowania do produkcji samochodu licencyjnego „Fiat" stawiają w nowym, korzystnym świetle przyszłość motoryzacji w Polsce. Co można powiedzieć o motoryzacyjnym jutrze? Próbę odpowiedzi na to pytanie podjęli specjaliści z zespołu techniki cyfrowej biura projektowo-technologicznego przemysłu motoryzacyjnego „Motoprojekt": prof. Ignacy Haendel, mgr inż. Janusz Wróblewski, inż. Jerzy Dziuba i mgr Jan Wasilewski. Opracowali oni prognozę wzrostu liczby samochodów osobowych w perspektywie do 1985 r. Wykorzystali oni po raz pierwszy w naszym kraju metody ekonometrii — nauki zajmującej się ustalaniem, za pomocą metod statystycznych, konkretnych ilościowych prawidłowości zachodzących w życiu gospodarczym.

Po gruntownej analizie uzyskanych wyników autorzy prognozy przyjmują ostatecznie, że w 1985 r. będzie w Polsce 2.420 tys. samochodów osobowych, tj. 61 pojazdów na 1.000 mieszkańców (czyli 9,8 raza więcej niż w 1965 r. Przed dwoma laty było w naszym kraju 245 tys. osobowych „4 kółek". A oto dane na poszczególne etapy planu perspektywicznego: 1970 r. — 552 tys. samochodów osobowych, 1975 r. — 1.070 tys., 1980 r. — 1.795 tys.

Zespół uwzględnił w swych obliczeniach, wykonanych na 10 modelach ekonometrycznych, szereg różnych elementów wyjściowych. Wymienić wśród nich można doświadczenia innych krajów, przewidywany wzrost dochodów społeczeństwa i takie czynniki, jak socjologiczne motywy posiadania samochodu, moda, naśladownictwo, ułatwienie poruszania się itd.

Wielka akcja młodzieży w miastach

(Dokończenie ze str. 1)

STARACHOWICE. FSC buduje boisko treningowe do piłki nożnej, ręcznej, siatkówki i koszykówki; 2 boiska i plac zabaw urządzane są w dzielnicach Majówka i Patrowskiego; zadeklarowane czyny społeczne przy budowie krytej pływalni. Młodzież z Żębca urządza przystań wodną w Iłży, buduje skocznię lekkoatletyczną i bieżnię. ZMS-owcy z Zakładów Drzewnych objęli patronat nad ośrodkiem sportów wodnych w Brodach Iłżeckich, budują przystań zbudowali 4 jednostki żeglarskie. Pod egidą ZP ZMS buduje się korty i boiska w mieście.

OSTROWIEC. W trakcie budowy znajduje się przystań kajakowa i 2 boiska w Gutowinie oraz 2 boiska w parku miejskim. Liceum Wychowawczyń Przedszkoli i Liceum Ogólnokształcące im. Chrestowicza kończą budowę kompleksów szkolnych obiektów sportowych, młodzi hutnicy remontują stadion KSZO, pracownicy ZM ZMS budują boisko w osiedlu spółdzielczym. Boiska powstają też w OZPT i ZPO.

To tylko część meldunków o pięknych, godnych wszechstronnego poparcia i naśladowania czynach młodzieży w miastach naszego województwa. Wszędzie czyny te są w trakcie realizacji, na ukończenie lub lub ukończone.

Wielka akcja budowy boisk, urządzeń sportowych i miejsc wypoczynku zostanie podsumowana przez ZW ZMS w sierpniu br. Koła i organizacje ZMS, które wybudują najładniejsze boiska, zostaną wyróżnione i nagrodzone.

Społeczne czyny młodzieży robotniczej i szkolnej nie zakończą się w sierpniu. Rodzila się bowiem nowa inicjatywa: jesienią wszędzie budujemy proste urządzenia sportów zimowych — lodowiska i popularne tory saneczkowe. (stef.)

Plenum WKZZ w Kielcach

zapoczątkowało dyskusję nad tezami uchwał na VI Kongres CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

on przeszło 18 miesięcy temu podczas kampanii sprawozdawczo - wyborczej w związkach zawodowych, w czasie której wpłynęło z różnych zakładów i zarządów okręgowych naszego województwa ponad 12 tysięcy wniosków i postulatów.

Zakonotowana większość tych postulatów jest od wielu miesięcy z powodzeniem realizowana w zakładach pracy, jak również zrealizowane są czyny na cześć VI Kongresu.

Ocenie tej działalności poświęcony był w głównej mierze referat i dyskusja, wiele miejsca w referacie i dyskusji poświęcono również wynikom pracy zakładów Kielecczyzny, rozwojowi naszego województwa w okresie ostatniej pięciolatki i w br.

Dostrzegając te istotne i nie zaprzeczalne wyniki, plenum wskazało na wiele niedogiatków i konieczność rozwijania działalności ruchu związkowego w Kielecczyźnie w takich chociażby dziedzinach jak: przestrzeganie obowiązujących u nas przepisów prawa o pracę, które co prawda od sierpniowej narady wojewódzkiego aktywu związkowego z ub. roku znacznie poprawiło się, ale w niektórych dziedzinach, jak np. przestrzeganie zasad przy zmianie norm produkcyjnych, nie jest respektowane do końca, wskazywano również na niedozwolone praktyki przetrzymywania i niewprowadzania w życie projektów racjonalizatorskich czy też niedostateczne zainteresowanie zakładów Kielecczyzny rozwojem spółdzielczego przyzakładowego budownictwa mieszkaniowego.

Jednak w tym bilansie dorobku i niedostatków ogromną przewagę ma dorobek — mierzony tak istotnymi zjawiskami jak wzrost zarobków ludności, zwiększenie zatrudnienia, lepsza wydajność pracy i gospodarność zakładów.

Plenum uchwaliło szczegółowy, niezwykle bogaty plan dyskusji nad tezami uchwał na VI Kongres w naszym województwie. Zgodnie z tym planem odbędą się spotkania organizowane przez WKZZ, zarządy okręgowe zw. zawodowych we wszystkich zakładach pracy, odbędą się liczne spotkania załóg z delegatami na Kongres, imprezy artystyczne i sportowe trwające do dnia rozpoczęcia VI Kongresu, czyli do 18 czerwca w czasie samych obrad Kongresu.

Na plenum przewodniczący Prez. WRN, tow. Antoni Mierzwiński wręczył Odznakę „Zasłużonego dla Kielecczyzny" sekretarzowi CRZZ — tow. Cz. Wiśniewskiemu za szczególną pomoc, której tow. Wiśniewski wojewódzkiemu ruchowi związkowemu i Kielecczyźnie udzielał.

Tow. Wiśniewski w serdecznych słowach podziękował za odznaczenia, szczególnie — jak powiedział — mu bliskie, ponieważ na Kielecczyźnie się urodził i wychował.

O szczegółach dyskusji, przed VI Kongresem i programie spotkań poinformujemy czytelników w jednym z najbliższych numerów „Słowa Ludu". be-de

Wiadomości SPORTOWE

Przed finałem bokserskich ME

Ile zdobędziemy złota?

Po 7 dniach trudnych i wyczerpujących pojedynków, uczestnicy bokserskich mistrzostw Europy mieli wczoraj dzień zasłużonego odpoczynku. Pięściarze polscy, którzy zakwalifikowali się do walk finałowych, wykorzystali go przede wszystkim na regenerację sił tak potrzebnych w decydujących spotkaniach.

Nastrój w ekipie polskiej jest doskonały. Do finału wprowadziliśmy przecież najwięcej zawodników ze wszystkich państw. Dziś na ringu Palazzo Dello Sport wystąpią 6 Polaków. Dwaj z nich: Petek i Stachurski, już wykonali swoje zadania w ca najmniej 100 proc. Szczególnie odnosi się to Stachurskiego, zawodnika mało znanego nawet publiczności polskiej.

Z jakimi szansami startujemy w finałach? W murze Skrzypczak, sądząc po dotychczas stoczonych walkach, ma szanse wygrać z Rumunem Ciucą. W piórkowej Petek, który stał się rewelacją turnieju, może również pokusić się o zdobycie złotego medalu. Jego przeciwnik Tatar (Turcja), to zawodnik dość prymitywny, z którym Polak powinien wygrać. W lekkiej Grudzień będzie miał za przeciwnika bardzo ambitnego i dysponującego silnym ciosem jedynego w finałach Jugosłowianina, Vujina. Podobna sytuacja jest w lekko-półśredniej. Kulej, po zwycięstwie nad świetnym Węgrem Kajdi, jest niemal pewnym faworytem. Jego przeciwnik, Frolow (ZSRR) jest jeszcze zbyt mało rutynowanym pięściarzem, aby mógł poważnie zagrozić naszemu reprezentantowi.

Ostatni z naszych zawodników występujący w finale — Stachurski — jest teoretycznie bez szans w walce ze świetnym radzieckim pięściarzem, Agiejewem. Tym bardziej, że Polak doznał w ciągu półfinałowej kontuzji łuku brwiowego. Ale Stachurski, to młodość, szalona ambicja i — mimo małego „stażu" — niezłe przygotowanie techniczne.

Zmarł Stanisław Anderman

W dniu 31 maja br. zmarł nagle w wieku 52 lat STANISŁAW ANDERMAN — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych — człowiek, który cały trud swojego życia poświęcił Kielecczyźnie. Urodził się w miejscowości Piaski w pow. będzińskim, ale już w okresie wczesnego dzieciństwa przeniósł się wraz z rodzicami do Kielecczyzny. W Jędrzejowie skończył szkołę podstawową i gimnazjum. Dalsze losy Jego życia to hitlerowski obóz jeniecki, a następnie hitlerowski obóz pracy. Od pierwszych dni wyzwolenia, po powrocie do kraju, rozpoczyna pracę w handlu. Zaczyna od szeregowego pracownika w Powiatowym Oddziale „Społem" w Chmielniku. Doceniając zdobywane w trudem doświadczenia w handlu władze powierzają tow. Andermanowi coraz wyższe stanowiska. Po krótkiej pracy na stanowisku prezesa PZGS we Włoszczowie tow. Anderman obejmuje w 1949 roku funkcję kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Kielcach. Od roku 1951 do roku 1955 jest prezesem WZGS-u, a w roku 1960 piastuje dzi na stanowisko dyrektora WZPH.

Oddany pracy zawodowej, a przy tym koleżeński i niezmiernie wyczulony na troski towarzyszy pracy, wszędzie gdzieko wiek pracował, cieszył się uznaniem, sympatią i wielkim szacunkiem pracowników i podwładnych. Był też nie szczędził sił w pracy społecznej i politycznej. Przed Kongresem Zjednoczeniowym był aktywistą PPS. Od zjednoczenia— członkiem PZPR. W partii piastował różne funkcje, przez kilka lat był członkiem egzekutywy KW PZPR. Znany był jako działacz rad narodowych, też powierzono mu mandat radnego. Za ofiarną pracę społeczną i polityczną otrzymał Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyże Zasługi. Odznakę Tysiąclecia, Za zasługi dla Kielecczyzny oraz złote odznaki „Społem" i związkową.

Zmarł nagle, w pełni sił, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Straciliśmy w Nim cenionego kolegę, ofiarnego działacza politycznego, społecznego i gospodarczego.

Cześć Jego pamięci!

GRONO TOWARZYSZY I WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Nowa seria dokumentów watykańskich

O sytuacji duchowieństwa polskiego w czasie okupacji

RZYM (AR). 31 maja odbyła się w watykańskim biurze prasy konferencja prasowa, w toku której zaprezentowano dziennikarzom wydawnictwo dokumentalne pt. „Stolica apostolska a sytuacja religijna w Polsce oraz w krajach bałtyckich w 1939 — 1945". Prezentacji dwóch tomów wydawnictwa dokonali: nowo kreowany przez papieża kardynał, arcybiskup Samore, zastępca sekretarza stanu oraz grupa historyków watykańskich, autorów zbioru. Jak wynika z dokumentów, zaczerpniętych z archiwum watykańskiego, stolica apostolska była szczegółowo poinformowana o sytuacji duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką. Dokumenty (w liczbie 605) stwierdzają, iż — zwłaszcza do roku 1943 — Watykan był zorientowany dokładnie o prześladowaniach ludności polskiej, a w tej liczbie księży i biskupów. Okresowe sprawozdania, nadsyłane przez arcybiskupa krakowskiego, późniejszego kardynała Adama Sapiechę, na ręce papieża oraz ówczesnego sekretarza stanu, informowały wszechstronnie i bardzo konkretnie stolicę apostolską o sytuacji na ziemiach polskich. Po roku 1943, gdy władze hitlerowskie utrudniały w dużym stopniu łączność między Polską a Watykanem, informacje napływały mniej regularnie, ale także w sposób wystarczający, by zorientować papieża o cloaach, zadawanych przez okupanta duchowieństwu polskiemu.

Na liczne pytania zebranych na konferencji prasowej dziennikarzy włoskich i zagranicznych, dotyczące w szczególności tego jak w powyższej sytuacji wyjaśnić należy znane milczenie Watykanu wobec zbrodni hitlerowskich w Polsce — autorzy zbioru dokumentów tłumaczy li tę postawę „obawą przed skutkami represji niemieckiej". I. K.

Książeczki mieszkaniowe

(Dokończenie ze str. 1)

Haczerstwa, dyrektor RWP Lucjan Kołtun.

Gości przywitał gospodarz, kierownik Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Radomiu **Henryk Prześdzik**, przedstawiając historię i działalność tej placówki, w której stale przebywa około czterdziestu dzieci, najczęściej sierot.

Mgr Krzosa omówił założenia akcji fundowania sierotom książeczek mieszkaniowych, wskazując na jej szlachetne cele.

Redaktor naczelny dr M. Skarbek złożył życzenia z okazji Dnia Dziecka wychowankom placówki i podkreślił, iż organizatorzy akcji fundowania książeczek — nasza Redakcja i Kuratorium są pewni iż znajdzie ona szeroki oddźwięk w całym społeczeństwie, wśród załóg wszystkich przedsiębiorstw i instytucji.

Książeczkę ufundowaną przez redakcję „Słowa Ludu" otrzymała mała wychowanka Pogotowia Opiekuńczego, przebywająca w zakładzie od stycznia br., 14-letnia Marysia Reszko — sierota, pochodząca z Białobrzegów.

W pełni poparł naszą akcję Polski Komitet Pomocy Społecznej. Rada Miejska PKPS w Radomiu ufundowała kilka książek równocześnie z redakcją. Wczoraj wręczył ją 18-letniej **Janinie Jaskule**, wychowance Państwowego Domu Dziecka nr 8 w Radomiu przewodniczący Rady Miejskiej PKPS Eugeniusz Jędrzejewski.

Wczoraj w Kielcach w Państwowym Domu Dziecka przy ul. Wesołej 60 odbyła się również miła uroczystość wręczenia książeczki mieszkaniowej z wkładem 5.400 zł — wychowankowi tego zakładu 17-letniemu **Józefowi Dzieniakowi.**

Gośćmi Domu Dziecka byli przedstawiciele Kuratorium — naczelnik wydziału opieki nad dzieckiem, mgr **Aleksander Chachaj**, kierownik działalności opieki nad domami dziecka, **Tadeusz Suchorabski, Zofia Kaczmarczyk** z Inspektoratu Oświaty Prez. MRN w Kielcach. Naszą redakcję reprezentowali: red. red. **Otilda Wyszomirska i Karol Strug.**

Franciszek Gałczyński — kierownik Domu Dziecka podkreślił, że dzięki wspólnej inicjatywie „Słowa Ludu" i Kuratorium wyróżniony zostaje jeden z najlepszych wychowanków.

Józef Dzieniak za kilka tygodni kończy Zasadniczą Szkołę Zawodową i rozpocznie samodzielne życie. Jest sierotą oprócz bliźniaczej siostry nie ma nikogo na świecie.

Kiedy wruszony chłopiec odbiera z rąk mgr Chachaja książeczkę mieszkaniową, na sali wypełnionej dziećmi i młodzieżą rozlegają się gorące oklaski, aprobujące wybór. Oklaski są równocześnie szczerymi gratulacjami dla kolegi.

„Akcję rozpoczęliśmy z myślą o pomocy w waszym dalszym życiu, z myślą, że robotnicy zakładów i pracownicy instytucji odpowiedzą na nasz apel" — mówił na zakończenie uroczystości red. Strug.

W części artystycznej — ładnie przygotowanej — śpiewał chór dziecięcy, małe solistki i soliści oraz recytowano wiersze. (ow)

PRZYPOMINAMY! NASZA AKCJA TRWA! CZEKAMY NA DALSZE ZGŁOSZENIA, NA ROZWIJANIE ŁAŃCUCHA DOBREJ WOLI! (strz.)

Sezon truskawkowy rozpoczęty

(Dokończenie ze str. 1)

zamierzają odebrać od rolników ok. 25 tyś. ton. Podobnie jak w ub. latach — dużo uwagi poświęci się przestrzeganiu właściwej jakości kupowanego towaru. Ze złym towarem są bowiem poważne kłopoty zarówno w handlu jak i w przetwórstwie. Powinni o tym pamiętać plantatorzy truskawek.

Aby uniknąć trudności z opakowaniem, zgromadzono — największą z dotychczasowych — ilość łubianek, a mianowicie prawie 3 mln szt. To powinno bezwzględnie wystarczyć. Są również beczki na pulpę.

W bieżącym roku na skutek zarządzenia Państwowej Komisji Cen, wprowadzono zróżnicowanie cen skupu kontraktowanych i niekontraktowanych owoców i warzyw w tym również truskawek. Tak więc instytucje prowadzące kontraktację płodów ogrodniczych obowiązane są stosować przy skupie ceny odpowiednio niższe od ceny tych samych gatunków, odmian i wyborów dostarczanych w ramach kontraktacji. I tak, ceny niekonjraktowanych truskawek (podobnie jak i innych owoców i warzyw) nie mogą być wyższe aniżeli 25 procent cen tych samych gatunków kontraktowanych. W razie potrzeby o ile wymagać tego będzie aktualna sytuacja rynkowa ceny płodów ogrodniczych z dostaw niekontraktowanych mogą być odpowiednio niższe.

Taka decyzja — choć podjęta nieco za późno — ma przeciwdziałać żywiołowości zarówno w rozwoju ogrodnictwa jak i w obrocie płodami ogrodniczymi. Jest pierwszym krokiem do uporządkowania tej branży. (w. k.)

Epidemia ospy

DELHI PAP. Podano tu, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy w stanach Bihar, Uttar Pradesz i Maharasztra, 5.941 osób zmarło wskutek epidemii ospy. Służba zdrowia wyraża obawę, że w roku bieżącym padnie rekord wypadków śmiertelnych spowodowanych przez ospę.

Walne zebranie ZPAP

(Dokończenie ze str. 1)

Nie ma ich tylko w woj. kieleckim.

Po sprawozdaniach licznych komisji i sądu koleżeńskiego miała się odbyć dyskusja, ale zabrakło odważnych. Tym niemniej dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem Zarządu Okręgu ZPAP został Zbigniew Kurkowski, a członkami zarządu — Tadeusz Hajnrych, Krzysztof Jackowski, Piotr Jarża, Maciej Paterkowski i Adam Wolski. Zakomunikowano również o wyborze poszczególnych sekcji. Na czele sekcji malarskiej stoi Jan Szola, sekcji rzeźby — Stefan Maj, sekcji zbiorczej — Andrzej Grabiwoda.

KW PZPR na walnym zebraniu reprezentowała *Maria Matusiak*, Wydz. Kultury Prez. WRN — *Stanisław Ostrowski*, Zarząd Główny ZPAP — *Rajmund Gruszyński*. (bz)

Wysoka porażka piłkarzy z Taszkientu

STARACHOWICE (obsł. wł.) Młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała piłkarzy Pechtiaria z Taszkientu 5:1 (1:1). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli *Domarski* w 33 i 89 min., *Kaczorski* w 75 i 87 min. oraz *Sobik* w 76 min.; dla gości — *Iszkow* w 9 min. Sędziował p. *Sliszarczyk*.

Pierwszoligowcy reprezentujący z Taszkientu doznali wysokiej porażki z ostatnią młodzieżową reprezentacją Polski, w której i konieczności (ponieważ nie przybyli wszyscy wyznaczeni zawodnicy) zagrali nawet dwaj starachowiczanie — obrońcy: Pilak i Bielas.

Mimo wysokiej porażki gości przed ponad godziną przedstawili się zupełnie dobrze i ciągnęli wynik zwycięstwa. Dopiero po kontuzji swego najlepszego obrońcy Naumienki w im zwrotnej wkradło się zamieszanie. Grając do końca mecza w osłabieniu nie potrafili się obronić przed falowymi atakami Polaków. Widać było wyraźnie zmęczenie gości daleką podróżą.

W zespole polskim najlepszymi piłkarzami byli: *Domarski* i *Szczerski* w ataku oraz *Pilak* w obronie; u gości wyróżnili się Naumienko oraz *Guljajew*.

DROBIAZGI LEKKOATLETYCZNE

● Mirosława Sałacińska (Budowlani Kielce) jest w bardzo dobrej formie. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Krakowie przebiegła 100 m w czasie 11,8 (trzeci wynik w kraju), skoczyła w dal 6,19 (drugi wynik w kraju) i wzwyż 165 cm (drugi wynik w kraju).

● W Skarżysku rozegrano mistrzostwa okręgu w wieloboju. W I m ju ko koblet zwyciężyła Sokołowska LZS Łysogóry 2.601 (rek. dist. 3 miejsca) przed Kowalczyk z Kielce 2,174 i Palyżowa Bud. Kielce 2,169. W 10 boju mężczyzn wygrał Borys 2.584 przed Jakubczykiem 2.404 i Grzelką 2.361 (wszyscy Granat). Prowadzący zdecydowanie Sadkowski (Budowlani Kielce) doznał w skoku o tyczce kontuzji i musiał się wycofać z konkurencji.

Kontuzja kielczanina wynikła z nieodpowiedniego zabezpieczenia skoczni. Organizatorzy zawodów powinni sprawę bezpieczeństwa zawodników i w ten sposób podchodzić tycznie na cały sezon straciliśmy czołowego zawodnika będącego jednym z najsilniejszych punktów naszej reprezentacji na sportowa dę centralną. Bardzo słusznie postąpił WKKFiT zamykając skocznię na stadionie Granatu. Prawdopodobnie dojdzie do procesu sądowego w tej sprawie. Najwyższy już czas aby organizatorzy imprez lekkoatletycznych i innych) myśleli również o bezpieczeństwie startujących.

Dnia 31 maja 1967 r. zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych

Tow. STANISŁAW ANDERMAN

długoletni pracownik uspołecznionego handlu wewnętrznego, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Kielcach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym resort handlu wewnętrznego stracił wzorowego i ofiarnego działacza.

MINISTER HANDLU WEWNĘTRZNEGO

1725-k

Dnia 31 maja 1967 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych

Tow. STANISŁAW ANDERMAN

dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, długoletni działacz i pracownik rad narodowych, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego pracownika rad narodowych i handlu uspołecznionego.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

1726-k

PRACOWNICY, RADA ZAKŁADOWA I POP PZPR przy WZPH w Kielcach

z głębokim żalem zawiadamiają, że dnia 31 maja 1967 r. zmarł

STANISŁAW ANDERMAN

dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Kielcach.

Wyprowadzenie Zwłok nastąpi w dn. 3 czerwca 1967 r., o godz. 14 sprzed biura WZPH w Kielcach, pl. Obrońców Stalingradu 2. 1724-k

Mgr ANDRZEJOWI KWIECIŃSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy Oddziału Wojewódzkiego „Totalizator Sportowy" w Kielcach

6017-g

Kol. RYSZARDOWI DUDZICOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają Zarząd i pracownicy Okręgu Polskiego Zw. Wędkarskiego w Kielcach

6019-g

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

STANISŁAWA ANDERMANA

dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Kielcach

składa Żonie i Rodzinie załoga Kieleckich Zakładów Gastronomicznych

6021-g

Dnia 1 czerwca 1967 r. zmarła w szpitalu w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 73 lat

JÓZEFA MICHALSKA

z Bielin

MATKA

Józefa Ozgi-Michalskiego

1718-k

Kol. JÓZEFOWI OZDZE-MICHALSKIEMU

wiceprezesowi NK ZSL, członkowi Rady Państwa

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI

JÓZEFY MICHALSKIEJ

składa

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Kielcach

1718-k

Dnia 1 czerwca 1967 r. zmarł w wieku lat 59

Tow. TADEUSZ GŁĄBSKI

członek Komitetu Centralnego, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR.

Zmarły był zasłużonym działaczem KZMP, KPP, współorganizatorem PPR na terenie Łodzi oraz ruchu oporu w obozach koncentracyjnych Dachau, Mauthausen, Buchenwald.

Tow. T. Głąbski był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II Klasy oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

W zmarłym partia traci nieugiętego bojownika o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodowe, wybitnego działacza zasłużonego w pracy dla Polski Ludowej.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY PZPR

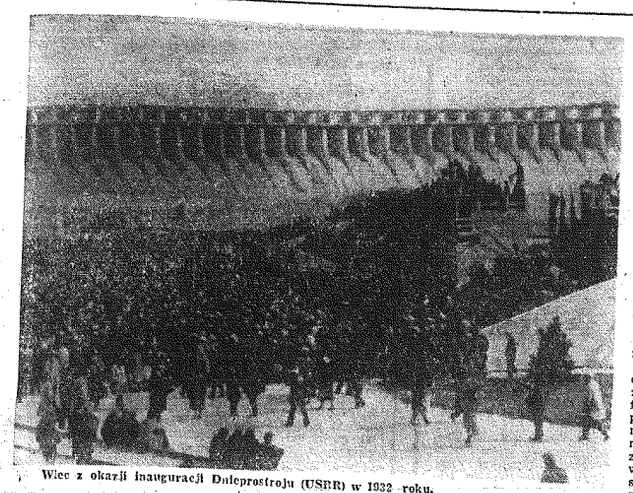

Wiec z okazji inauguracji Dnieprostroju (USRR) w 1932 roku.

CAF — TASS

O TYCH, KTÓRZY KONTYNUUJĄ SPRAWĘ REWOLUCJI

BORYS PANKIN — naczelny redaktor „Komsomolskiej Prawdy"

Niedawno amerykański tygodnik „Look" zamieścił artykuł swego europejskiego korespondenta pt. „Spokojni komuniści". Artykuł został poświęcony charakterystyce współczesnej radzieckiej młodzieży i cały, od początku do końca, ukazuje olbrzymie zdziwienie autora z powodu tego, czego dowiedział się podczas spotkań i rozmów z naszą młodzieżą.

„Na całym świecie młodzież jest nieutemperowana. Radziecka młodzież także" — powiedziała studentka moskiewskiego instytutu języków obcych. Miała krótko ostrzyżone włosy, dobrze zrobione oczy, wyglądała jakby prosto z miasteczka uniwersyteckiego w Stanach. „Co zrobiłeś z tymi nieutemperowanymi"? — zapytałem. „Przecież to są młodzi ludzie" — odpowiedziała.

Jej kolega z tego samego roku potwierdził: goście zagraniczni myślą, że my nie lubimy tańczyć, że uciekamy od dziewcząt, że tylko czytamy książki i zawsze powtarzamy cudze idee nie mając własnych, ale przecież my jesteśmy tacy jak wszędzie. Staramy się znaleźć coś nowego, odkryć nasze własne Ameryki. Być może wszystkie Ameryki są już odkryte, ale sam proces jest pasjonujący.

Artykuł roi się od podobnych opisów i, trzeba oddać sprawiedliwość autorowi, w odróżnieniu od większości jego kolegów nie stara się polemizować ze swymi radzieckimi rozmówcami. Amerykański dziennikarz nie polemizuje. On tylko się dziwi, że młodzież radziecka nie jest obrażona na ustrój, że pogodziła się z socjalistycznym modelem życia, że dziewczęta „są wprost jak z uniwersyteckiego miasteczka w Stanach", że mogą nosić szpilki i „robić oczy", a chłopcy, nie krępując się obecnością gościa z zagranicy, spokojnie podejmują dyskusje na temat negatywnych zjawisk w naszym życiu.

Zdziwienie dziennikarza, niezależnie od tego czy jest ono prawdziwe, czy też tylko wynika z założeń formalnych artykułu, jest zdziwieniem symptomatycznym. Podobnie jak cały sens artykułu zamieszczonego w „Looku": W Związku Radzieckim istnieje zupełnie spokojna młodzież.

I ZNÓW WRACAM DO ZASADNICZEGO TEMATU, na pytanie jaka jest nasza młodzież daję odpowiedź:

Mamy młodzież pełną patriotyzmu, chętnie służącą ojczyźnie i jej komunistycznym ideałom. Cechuje ją bogate życie wewnętrzne, jest gotowa na bohaterstwo w pracy i w walce.

Przez pięćdziesiąt lat trwa rozwój radzieckiej młodzieży. Dziś, tak jak kiedyś jak zawsze. Poprzestać tylko na tym stwierdzeniu to za mało, chociażby dlatego, że etapy rozwoju, w których uwidocznione były różne formy jej entuzjazmu, muszą być inne na różnych etapach walki i budowy komunizmu.

Kiedy mówimy o olbrzymich budowlach z lat trzydziestych, musimy mówić o Magnitogorsku, Komsomolsku itp. Wyobrażamy wówczas sobie pociągi, barki i statki wypełnione wrzaskliwym, muskularnym tłumem w kufajkach, łapciach. Wspominamy wtedy piecyki typu koza w pociągach, wspomniamy kiloty i łopaty.

Współczesność wygląda zupełnie inaczej, teraz mówimy o wykresach i suwakach logarytmicznych, o półprzewodnikach i skomplikowanych elektrycznych i elektronowych urządzeniach. Oczywiście są to tylko symbole i w dodatku dość wytarte. Nie przekazują one pełnej specyfiki i charakteru zmian zachodzących w ludziach i ich miejscach pracy.

Społeczeństwo się rozwija, jego socjalny, ekonomiczny i techniczny potencjał stawia przed młodymi ludźmi coraz bardziej złożone zadania, coraz częściej zmusza ich aby emocje zastąpić rozsądkiem, a gorące porywy serca — trzeźwym rachunkiem. Entuzjazm przełożony na realistyczną, trzeźwą ocenę sukcesów i niepowodzeń własnych wysiłków, odpowiada młodemu człowiekowi, rodzi w nim chęć osiągania coraz lepszych wyników, poznania mechanizmu naszego ustroju.

Młody człowiek jest oddany ojczyźnie i sprawie komunizmu. Ale to oddanie nie jest fanatyzmem, lecz wynika z przekonania, jest to świadomy wybór. Nie jest to uznanie wszystkiego co nas otacza za coś nadzwyczajnego, lecz wynika z analizy rzeczywistości i dialektycznego spojrzenia na świat, jest to umiejętność widzenia, albo w najgorszym wypadku chęć zobaczenia tego co należy do przyszłości i tego co umiera. Jest to gotowość umacniania pierwszego i walki z drugim.

I wreszcie słowo „walka" dawno już posiada bardziej pojemny sens, w żadnym wypadku nie kończy się na walce z przeciwnościami samej tylko przyrody.

Czy może być w tym coś dziwnego, że współczesny młody człowiek zarówno swym wyglądem, jak manierami i nawykami różni się od swych rówieśników z lat trzydziestych i czterdziestych i nawet pięćdziesiątych. Nawiasem mówiąc to czasem bardzo myli nie tylko życzliwych zagranicznych krytyków naszej rzeczywistości, ale także tego i owego w naszym kraju.

DĄŻENIE MŁODYCH DO SAMOWYSTARCZALNOŚCI I NIEZALEŻNOŚCI, do realizmu i samodzielnego myślenia, do niezależności wypowiadanych myśli, sposobu bycia i działania, jest oczywiście wynikiem czasów, w których żyjemy.

Życie to nie próbówka, nie laboratorium, w którym można rozłożyć na czynniki pierwsze człowieka. Często takie czy inne zdrowe dążenia wtłaczane są w ramy określone dotychczasowym sposobem myślenia, co stawia pod znakiem zapytania celowość podobnych dążeń. Rodzi się i nabiera siły w tym momencie drugi punkt myślenia. Jego rzecznicy nie są skłonni przyznać młodzieży prawa do samodzielności, uważając za swój obowiązek ustawiać młodego człowieka, strzec go od ostrych konfliktów wynikających z życiowych doświadczeń, otaczać każdy jego krok zakazami i ograniczeniami.

Przywołajmy dla przykładu naszą literaturę prasę i pedagogikę. Ileż to razy kruszono kopie na temat jak powinni ubierać się, strzyc i tańczyć młodzi ludzie. A przecież problemiki te nieustannie rodzą się i umierają w środowisku młodzieżowym.

Dobrze to czy źle, że takie problemiki istnieją? Jeśli źle, to czy bardzo źle? Jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża młodzieży, a może tego niebezpieczeństwa w ogóle nie ma? Ja w każdym razie twierdzę, że to bardzo śmiesznie szukać, (a takie rzeczy się zdarzają) politycznej wymowy w szerokości spodni czy długości włosów. Powiem także inną rzecz. Należy uczyć młodzież dobrego smaku, należy pomagać jej w odróżnianiu tego co jest ładne, a co brzydkie.

Przy tym wszystkim jednak, w zasadzie wszyscy, albo prawie wszyscy, zgadzamy się, że nieuzasadnione zakazy nie tylko nie przynoszą pożytku, ale wręcz szkodzą. Nie leczą choroby, a raczej rodzą masę wymyślonych konfliktów. W rezultacie powstaje sztuczne źródło podniecenia, gleba dla mitu o konflikcie pokoleń.

Bezceremonialność, brak taktu, aprobata niewłaściwego wychowania dają okazję kompromitacji najbardziej czystych uczuć młodych ludzi. Niektórzy wyciągają z tego taki wniosek, że należy poszukiwać nowych metod, nowych form wychowania i oddziaływania. Inni wpadają w inną skrajność. Przekonują, że czas najwyższy w ogóle zaprzestać wszelkich prób wpływania na młodzież. Twierdzą oni, że młodzież tego nie lubi, że wszystkie decyzje podejmie sama...

CZAS PŁYNIE I WIELE W TYM CZASIE ZMIENIŁO SIĘ W LUDZIACH, ale jest coś co zostaje niezmienione, co występuje w każdym nowym pokoleniu wstępującym w życie. Oczywiście możliwe, że wśród jakiejś części młodych dziewcząt czy chłopców łatwiej pewne odchylenia w czym niektórzy widzą po prostu prostolinijności, nieustępliwość charakteru. Trzeba jednak stwierdzić, że co by się na ten temat nie mówiło i nie pisało na Zachodzie, w oczach ludzkości, w przekonaniach młodych ludzi w Związku Radzieckim wciąż żyje idea Lenina. O tym mówi 50-letnia historia Związku Radzieckiego.

Opr.: W. B.

Echa „Święta Prasy"

Węgierski „Syrius" podbił słuchaczy

W tegorocznych, jubileuszowych obchodach Święta Prasy, wśród licznych zespołów artystycznych, zagranicznych i krajowych szczególną sympatię zdobył sobie zespół węgierskiej estrady.

Ten nowoczesny zespół muzyczny i młodzi, utalentowani soliści reprezentują w zasadzie styl mocnego uderzenia, chociaż nie brakuje w ich repertuarze także utworów sentymentalnych. Zarówno jednak w pierwszym, jak i w drugim stylu młodzi węgierscy artyści wykazują wiele kultury muzycznej, ekscytują słuchaczy, lecz ich nie ogłuszają. Jest to zasługa świetnego zespołu muzycznego „Syrius" oraz pięknych, choć zróżnicowanych głosów solistów.

Młodziutka Nagy Kati, jedyny Jugosłowianin w tym składzie Saša Popaz, jak i solista zespołu muzycznego prezentują najnowsze utwory mocnego uderzenia w dobrym stylu i interpretacji.

Pięknym głosem dysponuje zdobywca najwyższej plebiscytowej nagrody w WRL — „Złotego mikrofonu" — Borcs Tibor.

Grał zespół muzyczny, wyposażony w świetną aparaturę akustyczną, która podkreślała wysokie umiejętności poszczególnych jego członków: Barcsiczka Zsolta, Molnara Akosa, Rakosi Laszlo, Varga Denesa, Papa Laszlo i Feher Lajosa.

Zapowiadał Jerzy Glapa.

Estradę węgierską serdecznie przyjęła publiczność, zgromadzona na lotnisku w Masłowie w czasie zakończenia uroczystości Święta Prasy. W ubiegłą niedzielę natomiast „Syrius" zapewnił uroczy wieczór w Klubie Dziennikarza. Dziękując za dotychczasowe występy, życzymy na powrót zespołu do Kielczczyzny.

Serdecznie zaproszony przez redakcję „Słowa Ludu" powróci on do nas prawdopodobnie we wrześniu br. i wystąpi w kilku miastach Kielczczyzny. A więc — do szybkiego zobaczenia i usłyszenia!

(ics)

DUŻY I MAŁY

Dzieci przerastają rodziców o głowę, wnukowie są od dziadków wyżsi o dwie głowy. Czy za kilka pokoleń ludzie staną się olbrzymami? Według opinii amerykańskich lekarzy, przeciętny wzrost mężczyzny po roku 2000 wynosić będzie 2,12 m, kobiety — 2 m. Lekarze w innych krajach nie podzielają tej opinii. Uważają, że człowiek nie będzie rósł nieskończenie — po prostu w poprzednich pokoleniach organizm ludzki z powodu złego odżywiania i nędzy nie wykorzystywał naturalnych możliwości wzrostu. Poprawa warunków życia, dostateczna ilości białka i witaminy D w odżywianiu, sport i świeże powietrze, odpowiednie warunki mieszkaniowe i opieka zdrowotna nad dziećmi — wyzwalają owe tkwiące w organizmie ludzkim możliwości. Czasem zbyt gwałtownie, jak widać to na zdjęciu młodego Mozambijczyka, który przerósł swą liczącą 1,56 m matkę o 83 cm.

Zdaniem profesora Kurta Sallera z NRF, specjalisty w dziedzinie genetyki człowieka, optymalnym wzrostem dla mężczyzn jest 1,80 m, dla kobiet zaś — 1,70 m. Należy tu dodać, że prof. Saller mierzy 1,02 m i ma duże trudności w znalezieniu dla siebie np. odpowiedniego łóżka w hotelu.

Trzyletni Ung Jong Kim z Seulu jest dziś słynnym na cały świat cudownym dzieckiem, inteligencją przewyższającym 13-letnich kolegów, obok których zasiada w szkolnej ławce. Nie wdając się w rozważania na temat możliwości i perspektyw takiego fenomenalnego rozwoju dziecięcego umysłu, po prostu prezentujemy czytelnikom najsłynniejszego dziś w świecie trzyletniego chłopczyka. Po jego przyjściu na świat lekarze stwierdzili, że niemowlę jest nieszczęśliwym, niedorozwiniętym dzieckiem. Słabe i malutkie, porośnięte na całym ciele czarnymi długimi włosami, ukrywane było przez matkę przed oczyma sąsiadek i znajomych. Po kilku tygodniach włosy znikły. Po trzech i pół miesiącach dziecko zaczęło mówić, a gdy miało pół roku — chodzić. Przed ukończeniem roku — czytało i pisało. W wieku dwóch lat chłopczyk zaczął prowadzić poetycki pamiętnik. W wieku trzech lat... Widzicie sami. Co będzie dalej, trudno przewidzieć.

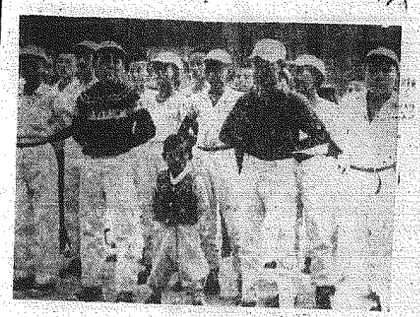

HISTORIA ME-262

Hitlerowska III Rzesza była krajem, w którym jak grzyby po deszczu rodziły się w czasie II wojny światowej różne legendy wokół tzw. „cudownej broni" (Wunderwaffe) mającej jakoby przesądzić o losach poszczególnych bitew, a nawet wojny i to oczywiście na korzyść faszyzmu. W gruncie rzeczy jednak miały one podtrzymywać ducha i morale rasy panów i jej armii w momentach krytycznych. Jedną z wielu, służącą właśnie temu celowi, była legenda wokół samolotu odrzutowego, skonstruowanego przez Messerschmitta, noszącego symbol Me-262.

O tym, jak mocno owa legenda zakorzeniła się w niektórych umysłach świadczy fakt, iż jeszcze do dziś podtrzymywane są w NRF niektóre jej wersje, mające obecnie za swe podłoże chęć wybielenia hitlerowskiej Luftwaffe, której rola i tradycje przyjęły i kontynuują dzisiaj bońskie siły powietrzne, wchodzące w skład NATO. Z tych to też powodów głosi się, że od początku wojny na lotniskach stały gotowe do działań nowoczesne samoloty odrzutowe, zdolne w paru minutach osiągnąć duże wysokości i prowadzić walkę, jednak na skutek sabotażu czynników wyższych nie zostały one wprowadzone do działań.

Jak przedstawia się faktycznie historia samolotu Me-262?

Koncepcja zbudowania samolotu odrzutowego zrodziła się w III Rzeszy w okresie, kiedy przed przemysłem lotniczym stanęło zadanie zwiększenia produkcji samolotów bojowych w związku z planowaną agresją. W tym to czasie (1938 r.) rozpoczęto studia nad projektem takiego samolotu. 19 grudnia 1939 r. ministerstwo lotnictwa Rzeszy po otrzymaniu dokumentacji samolotu napędzanego silnikami odrzutowymi, opracowanego przez Messerschmitta i noszącego kryptonim P 1065, wydało zlecenie na wykonanie trzech prototypów samolotu myśliwskiego. Jako źródło napędu, służyć miały 2 silniki odrzutowe, BMW P 3302. W kwietniu 1941 r. trzy samoloty, a raczej kadłuby, noszące symbole Me-262 V1, V2, V3 były gotowe. Brakowało jedynie silników, które z powodu trudności konstrukcyjnych nie zostały wykonane. Aby jednak przeprowadzić próby płatowca, wbudowano w przednią część kadłuba silnik tłokowy „Jumo-210" o mocy 680 PS. Pierwszy lot tak skonstruowanego samolotu odbył się 18 kwietnia 1941 r.

Silniki odrzutowe do samolotu wykonano dopiero na jesień 1941 r. i wbudowano pod skrzydłami. Ponieważ jednak nie było pewności ani gwarancji co do ich sprawności, postanowiono pozostawić również silnik tłokowy. Pierwszy lot przeprowadzono 25 listopada 1941 r., zaś pilot doświadczalny tego samolotu zawdzięcza swe życie właśnie silnikowi tłokowemu, bowiem odrzutowe zaraz po starcie odmówiły posłuszeństwa na skutek pęknięć łopatek turbiny. Ponadto, zamiast planowanych 800 kg, osiągnęły tylko 230 kg siły ciągu. Dopiero 18. VII. 1942 r., kiedy zakłady Junkersa wykonały nowe silniki „Jumo-004A", każdy o sile ciągu 840 kg, Me-262 V3 wykonał pierwszy lot.

Pierwsze prototypy ulegały ciągłej ewolucji, przy czym występowały jednak olbrzymie trudności. Nie zadowalały silniki. Bardzo często odmawiały posłuszeństwa w czasie startów i lądowań oraz powodowały wiele pożarów, szczególnie w czasie rozruchu. Dużo trudności powodowało kółko ogonowe.

Ograniczona była również widoczność. Ponadto strumienie wyrzucanego z silników powietrza wyrzucały w górę tumany pyłu, kamienie oraz piasek, co powodowało częste uszkodzenie sterów i części ogonowej kadłuba.

Samolot doświadczalny Me-262 V3 uległ w sierpniu 1942 r. katastrofie. Dalszy rozwój tego samolotu stawał się wielką niewiadomą. Aby usunąć usterki występujące w czasie startu, dalsza wersja Me-262 nie posiada już kółka ogonowego, lecz zamontowane ono zostało z przodu kadłuba i w czasie lotu nie chowało się. Powodowało to również pewne trudności, szczególnie przy dużych prędkościach. Próbowano kopiować pewne wzory w rozwiązaniu tego problemu na podstawie badań zestrzelonych samolotów amerykańskich, jednak zakłady budowy podwozia samolotów nie posiadały w tym zakresie własnych doświadczeń. Dlatego do lipca 1943 r., tj. do czasu kiedy nie zostanie skonstruowane nowe podwozie, postanowiono wykorzystać ten samolot przy użyciu silnika tłokowego.

W maju 1943 r. wystąpiono z propozycją budowy 100 samolotów poprzedzających produkcję seryjną, aby wypróbować je pod względem technicznym i taktycznym, a dopiero potem przystąpić do właściwej produkcji seryjnej o ile zdadzą one egzamin. Nie było to zgodne z dotychczasową praktyką i stwarzało duże ryzyko. Przedsięwzięcie to znalazło poparcie szeregu odpowiedzialnych osób, zostało jednak odrzucone przez Hitlera i dowództwo Luftwaffe. Priorytet udzielony został samolotom bombowym, ponieważ prowadziły one działania przeciwko W. Brytanii i stwarzały wrażenie, iż Rzesza posiada silne lotnictwo uderzeniowe. Przede wszystkim chodziło o walki na froncie wschodnim, gdzie Luftwaffe posiadała największy procent samolotów, które ponosiły tam olbrzymie straty. Toteż się postanowiono jednak pod zanim jeszcze zebrane zostały doświadczenia z Me-262 jako myśliwcem, zanim uporano się z trudnościami natury konstrukcyjnej, Hitler wydał rozkaz, aby samolot ten przekonstruować na szybki bombowiec, który obok pocisku rakietowego V1, miał się stać skutecznym środkiem przeciwko coraz bardziej zarysowującemu się niebezpieczeństwu inwazji.

Do tego celu samolot ten nie nadawał się zupełnie. Silniki posiadały bowiem 5-, a maksymalnie 10—12-godzinny okres pracy. Niektóre z nich odmawiały posłuszeństwa już po przepracowaniu 15 minut. W innych wypadkach samoloty ulegały zniszczeniu na skutek defektów skomplikowanego systemu elektrycznego lub pęknięć łopatek wirnika turbiny, a przecież dochodziła jeszcze konieczność zamocowania urządzeń do podwieszania i zrzucania bomb, celowników i innych elementów. Jako bombowiec, nie nadawał się on również ze względów taktycznych. Dla przeprowadzenia ataku i bombardowania przewidywano wówczas lot ślizgowy lub nurkujący, zaś samolot ten, nie posiadał powietrznych hamulców, co przy przekroczeniu maksymalnie dopuszczalnej prędkości 950 km/godz. powodowało jego zupełną nie sterowność. Jedyną możliwością jaką można było dla niego przyjąć, był atak z ograniczonych wysokości, lecz i to okazało się nikłe, ze względu na mały zasięg.

Po dłuższym zastanowieniu postanowiono jednak pod koniec 1943 r. nadać budowie tego samolotu najwyższe tempo. Mimo wszystko jednak, ze względu na duże trudności materiałowe i personalne oraz z powodu ciągłych nalotów alianckich na obiekty przemysłu lotniczego, nie zdołano do lutego 1944 roku wykończyć zamówionej przedseri. Mimo, że do produkcji tego samolotu zmuszono dziesiątki tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych oraz robotników przymusowych z wielu krajów Europy, ukończenie produkcji przeciągało się. Samoloty dostarczano po jednym lub w małych partiach.

Do maja 1944 r. wyprodukowano około 120 Me-262 wersji bombowej, jednak z liczby tej poważny procent zniszczony został jeszcze na ziemi w rezultacie nalotów bombowych oraz w wyniku katastrof w czasie szkolenia. Kiedy więc „szybki bombowiec" zaczął latać, to okazało się jednocześnie, że miał prędkość 200 km/godz. mniejszą od planowanej, a jego zasięg wynosił tylko 200 km. Do czasu rozpoczęcia inwazji w Normandii 6. VI. 1944 r. żaden z nich nie był jednak gotowy do działań, mimo iż na wyraźny rozkaz Hitlera właśnie w tym celu był produkowany. Pierwsze szybkie bombowce Me-262 zostały wprowadzone do walki na froncie zachodnim dopiero w sierpniu 1944, lecz nie osiągnięto przy ich użyciu zakładanych rezultatów.

Na przełomie października/grudnia 1944 r. utworzono pierwszą eskadrę myśliwców odrzutowych. Dotknięta ona była olbrzymimi stratami nie w wyniku działań bojowych, lecz na skutek defektów i braków technicznych, co rzutuje również na to, jaka to była produkcja seryjna. Z drugiej jednak strony przeprowadzone walki powietrzne wykazały, iż przewyższał on samoloty bombowe, szczególnie po wyposażeniu go w ostatnich tygodniach wojny w 24,50 m/m rakiety. Był on również zestrzeliwany przez samoloty tłokowe np. 9. IV. 1945 r. polscy piloci dywizjonu 306 i 309 zestrzelili 4 samoloty Me-262. Znane są również podobne fakty zestrzeleń przez lotnictwo radzieckie.

Do końca 1944 r. wyprodukowano łącznie 568 sztuk, które używane były przede wszystkim jako samoloty bombowe i rozpoznawcze, zaś w 1945 r. do kwietnia, jeszcze 865 sztuk tego typu. W całym okresie od prototypu począwszy, wyprodukowanych zostało łącznie 1433 Me-262. Trzeba jednak przy tym podkreślić, że hitlerowska Luftwaffe nie posiadała nigdy w dyspozycji gotowych do działań, więcej jak 50—100 sztuk samolotów tego typu.

CEZARY PRZYBYSŁAW (Interpress)

Z kampanii sprawozdawczej w partii

BRONISŁAW DANEK
kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Kielcach

POD ZNAKIEM RZETELNEJ ANALIZY ROCZNEJ PRACY I KRYTYCZNEJ OCENY POSTAW CZŁONKÓW ORGANIZACJI

Po raz drugi od czasu IV Zjazdu PZPR prowadzimy w podstawowych ogniwach partii kampanię sprawozdawczą. Odbywa się ona w połowie dwuletniej kadencji władz i obejmuje grupy partyjne, oddziałowe i podstawowe organizacje oraz gromadzkie i zakładowe komitety.

Już poprzednia kampania wykazała, że wybór władz na okres dwóch lat, a co za tym idzie — układanie i realizacja programów pracy, obejmujących dłuższy okres — przynosi pozytywne efekty. Znajduje to swoje odbicie w większej stabilności pracy, w kompleksowym ujmowaniu zadań i pełniejszym ich wykonywaniu. Zebrania prowadzone obecnie pogłębiły tę ocenę.

Przyjmowanie w podstawowych ogniwach uchwał, które obowiązują w okresie całej kadencji, wymaga jednak dokonywania w trakcie ich realizacji ciągłej kontroli, a także korekty, aktualizacji. Okazją do gruntownego przeglądu dorobku i krytycznej oceny rocznej pracy są zebrania sprawozdawcze Rozpoczęły się one w kwietniu. Zebrania sprawozdawcze. Rozpoczęły się w ponad 3.300 oddziałowych i podstawowych organizacjach. W ciągu najbliższych tygodni zostaną one przeprowadzone w dalszych 1500 OOP i POP. Podsumowuje się dorobek rocznej pracy w komitetach zakładowych i gromadzkich. Instancje przygotowują się do całościowej oceny przebiegu i dorobku kampanii.

Z dotychczas przeprowadzonych zebrań wysnuć można kilka wstępnych uwag i wniosków.

PROGRAM DOBREJ ROBOTY

Od kilku lat w pracy partyjnej koncentrujemy wysiłki nad poprawą planowania, organizowania i kontroli wykonania uchwał podstawowych ogniw i instancji. Chodzi tu przede wszystkim o konkretyzację przedsięwzięć, realne planowanie zadań, zaangażowanie wszystkich sił członków i kandydatów, pełną mobilizację społecznych wysiłków w ich realizacji.

Dziś, przy rozrachunku z podjętych wówczas uchwał, nietrudno zauważyć, jak korzystnie zaważyła na pracy wielu organizacji ta właśnie konkretyzacja postanowień, uściślenie odpowiedzialności, sprecyzowanie sposobu, środków i metod wykonania zadań.

Można by tu przytaczać wiele przykładów bezpośrednio z POP. Brak miejsca zmusza jednak do uogólnień. Te zaś przede wszystkim skłaniają do stwierdzenia, iż znakomita większość organizacji potrafi już tak organizować swoją pracę, że jej efekty przy sprawozdawczym sumowaniu stają się bardzo wymierne, rzeczowe, namacalne. Można je odnieść do wielu dziedzin partyjnej pracy. W organizacjach w przemyśle znajdują swe odbicie m. in. w krytycznej ocenie wykonania zadań produkcyjnych. Na wsi uwidaczniają się głównie w coraz mocniejszym wiązaniu przedsięwzięć organizacji z gromadzkim planem rozwoju. W szkolnictwie koncentrują się na zadaniach związanych z postępem pedagogicznym, wychowaniem młodzieży nie tylko w szkole. W instytucjach i urzędach, handlu, spółdzielczości ocena nie jednokrotnie zmierza do wykazania dorobku i istniejących jeszcze słabości w pracy na rzecz obywateli, w szybszym i pełniejszym załatwianiu ich spraw i potrzeb.

Pozytywnym momentem w obecnej kampanii jest szersze i bardziej konkretne sięganie w wielu organizacjach nie tylko do problemów produkcji, lecz także wiązanie tych spraw z równie ważną sferą zagadnień oscylujących wokół człowieka, wokół jego potrzeb, kłopotów, trudności, z którymi boryka się na co dzień w zakładzie pracy i środowisku. Stąd w ocenach sytuacji, atmosfery i przemian, jakie nastąpiły w politycznej i organizatorskiej pracy organizacji coraz więcej uwagi poświęca się analizie stosunków międzyludzkich, ocenie warunków pracy i potrzeb socjalno-bytowych. Nadawanie większej rangi tej grupie ważnych, nieraz decydujących o wynikach ekonomicznych problemów, zaliczyć należy do osiągnięć większości organizacji.

Obecna kampania pogłębiła dorobek w kompleksowej analizie przemian i efektów pracy podstawowych ogniw partii. Świadczy on o ich wzrastającej aktywności, samodzielności, roli i pozycji w środowisku. Jest w tym bez wątpienia także zasługa aktywu, członków komisji problemowych pomagających organizacjom w obiektywnej i wszechstronnej ocenie ich pracy.

Zbliża się ku końcowi drugi etap realizacji uchwały VII plenum KC PZPR. Na zebraniach partyjnych zwłaszcza w przemyśle, sporo uwagi poświęcono tym problemom.

Z przebiegu dotychczasowych zebrań wynika jednak, że niejednokrotnie złożone zadania VII plenum analizowane były w zawężonym zakresie. Ograniczano się tu często jedynie do informacji o stopniu realizacji wniosków z prac prowadzonych w I etapie wykonywania uchwały VII plenum. Dotyczy to głównie organizacji działających w przemyśle terenowym, spółdzielczości, budownictwie, instytucjach gospodarczych. Również w przemyśle ciężkim, gdzie odbywały się ogólne zebrania POP poświęcone realizacji uchwał VII plenum, w niedostatecznym stopniu ujęto niektóre aspekty uchwały.

Dotychczasowa realizacja uchwały przyniosła wielki kapitał doświadczeń i wniosków. Ten kapitał trzeba w maksymalnym stopniu wykorzystać. Stąd potrzeba gruntownej analizy zagospodarowania ujawnionych już rezerw. Stąd konieczność partyjnego rozliczania administracji z realizacji wniosków i przedsięwzięć, zmierzających do pełniejszego wykorzystania czasu pracy, podnoszenia jej wydajności, polepszania rytmiki produkcji i doskonalenia organizacji poczynając od stanowiska roboczego do służb zakładowych i kierownictwa zakładu włącznie.

Zakładaliśmy w obecnej kampanii dokonanie aktualizacji — w oparciu o uchwały Konferencji Wojewódzkiej oraz konferencji powiatowych i miejskich — programów pracy podstawowych ogniw. Chodziło tu głównie o uwzględnienie postanowień i kierunków pracy określonych na konferencjach z jednoczesnym wprowadzaniem zadań, jakie zarysowały się także w wyniku analizy rocznej pracy POP czy OOP.

PRZEZ PRYZMAT INDYWIDUALNEJ OCENY

Przed obecną kampanią postawiliśmy cel szczególnej wagi. Założyliśmy mianowicie, by analizę całokształtu pracy OOP i POP oprzeć o gruntowną ocenę wkładu pracy i postawy ideowej, moralnej każdego członka i kandydata partii.

Dokonywanie takich ocen nie jest w pracy partii nowością. Rzecz jasna — na dorobek organizacji zazwyczaj nie wszyscy jej członkowie pracują równomiernie. Są wśród nich bardziej zaangażowani i mniej aktywni. Celem oceny jest zatem przede wszystkim zaktywizowanie członków i kandydatów słabiej pracujących, a tym samym ożywienie i umocnienie prężności działania całej organizacji.

Obowiązuje w partii zasada przydzielania członkom i kandydatom indywidualnych zadań. Pod kątem wykonania tych właśnie zadań dokonywane były głównie oceny. Jest wiele przykładów dobrego ich przygotowania. W Kielcach, Radomiu, Sandomierzu, Starachowicach, Kozienicach, Skarżysku, Ostrowcu, Busku i innych powiatach zwrócono uwagę na rozszerzenie kryteriów ocen. W niektórych ocenach znalazły się takie elementy, jak ocena ideowej postawy, reagowania na wszelkie przejawy zła, ocena moralnej sylwetki członka i kandydata.

Nie brakowało w ocenach obiektywnej krytyki. W oddziałowej organizacji przy Walcowni Blach Uniwersalnych w ostrowieckiej hucie, w POP w Krzyżanowicach, Sierżawach i Błazinach w powiecie iłżeckim, terenowych POP w Skalbmierzu i Solcu-Zdroju, Klimontowie, Byszowie, Włostowie, w organizacjach szkolnych, jak np. Technikum Rolniczym w Pod zamczu, w instytucjach — kieleckim „Centrostalu", ostrowieckim Oddziale Narodowego Banku i w setkach innych organizacji rzeczowa ocena pracy i postawy członków podyktowana była głęboką troską o włączenie zaniedbujących się towarzyszy w nurt aktywnej pracy partyjnej.

Słusznie też na wielu zebraniach ustosunkowywano się do pracy rad narodowych, ogniw związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, gospodarczych i społecznych poprzez ocenę pracujących tam członków partii.

Do rad narodowych organizacje partyjne desygnowały kilka tysięcy osób, wielu członków partii pracuje w związkach zawodowych i innych organizacjach. Ponoszą więc oni w znacznej mierze odpowiedzialność za ich działanie. W tej sytuacji — mówiąc o pracy rady zakładowej, koła ZMS, czy ZMW, kółka rolniczego, rady narodowej, stowarzyszenia technicznego w zakładzie — oceniano zarazem zaangażowanie w ich działaniu towarzyszy, którym zgodnie z postanowieniami statutu — powierzono partyjne zadania pracy w jednej z organizacji społecznych lub gospodarczych.

Dokonanie w wielu organizacjach imiennej i krytycznej oceny pracy członków i kandydatów należy więc zaliczyć do szczególnie wartościowych elementów tegorocznej kampanii.

Jednak i w tej dziedzinie wskazać należy na niedomagania. Nie we wszystkich organizacjach potraktowano te problemy z pełną odpowiedzialnością. Część organizacji oceniła zarówno realizację swych uchwał, jak też postawę swych członków w sposób ogólnikowy. W tej sytuacji zebranie nie spełniało swej roli. Wydaje się, że do tych spraw trzeba będzie w tej grupie organizacji powrócić i poprzez aktywistów instancji, członków komisji problemowych, pracowników aparatu partyjnego pomóc w dokonaniu rzetelnego rozliczenia z pracy całej organizacji i poszczególnych jej członków.

Wagę tych problemów podniesiono na VIII plenum KC partii. Zwrócono przy tym szczególną uwagę na podnoszenie rangi wychowawczej zebrania partyjnego.

Tow. Gomułka mówił na ten temat: „O autorytecie i wpływie każdej organizacji partyjnej decyduje codzienne postępowanie jej członków — zgodność słów z czynami. Toteż organizacje partyjne winny zwracać baczną uwagę na postawę swych członków, zaostrzać wymagania wobec nich, dążyć do tego, aby swym postępowaniem dawali oni dobry przykład otoczeniu".

Sprawy oceny postawy ideowej, moralnej członków i kandydatów zajmować więc powinny stałe miejsce na zebraniach partyjnych Nie można przy tym upraszczać osądów. W kryteriach ocen znaleźć się powinny nie tylko takie elementy, jak stosunek do pracy zawodowej i obowiązków członka partii określonych w statucie, lecz także wnikliwa ocena postawy ideowej, reakcji na wrogie socjalizmowi poglądy, postawy moralnej w szerokim tego słowa znaczeniu — w zakładzie pracy i poza nim.

* ★ *

Kampania sprawozdawcza stała się okazją do gruntownej oceny działalności partii, jej rozbudowy, oceny rozmieszczenia i oddziaływania sił partii w poszczególnych środowiskach. Na do tychczas przeprowadzonych zebraniach przeniesiono w poczet członków partii ponad 2.100 towarzyszy. Przyjęto jednocześnie przeszło 2.300 kandydatów. W instancjach prowadzi się intensywne prace nad pełną aktualizacją ewidencji.

Obok aktywizacji politycznej — kampania sprawozdawcza przyczyniła się do uregulowania szeregu spraw wewnątrzorganizacyjnych. Pozwoli to na sprawniejsze przeprowadzenie kolejnych prac, do jakich szykuje się cała stutysięczna organizacja wojewódzka. Prace te związane będą z wymianą legitymacji partyjnych.

Wymiana nastąpi wprawdzie dopiero w końcowych miesiącach bieżącego roku, niemniej jednak już obecnie przygotowuje się zebrania, których celem będzie m. in. pogłębienie indywidualnych ocen członków i kandydatów. Będzie to przede wszystkim okazja do dokonania wszechstronnej analizy pracy, zaangażowania politycznego i społecznego członków i kandydatów w organizacjach, które potraktowały te problemy marginesowo na zebraniach sprawozdawczych.

Okres przed wymianą wykorzystany będzie do dalszej realizacji zadań określonych przy ocenie wykonania uchwał instancji i programów pracy podstawowych ogniw partii.

Sądzić należy, że w tym czasie instancje partyjne poczynią wszelkie starania, by wnioski i postulaty kierowane na zebraniach sprawozdawczych pod adresem władz powiatowych, miejskich i wojewódzkich, zostały wnikliwie rozpatrzone i w możliwie najkrótszym terminach załatwione.

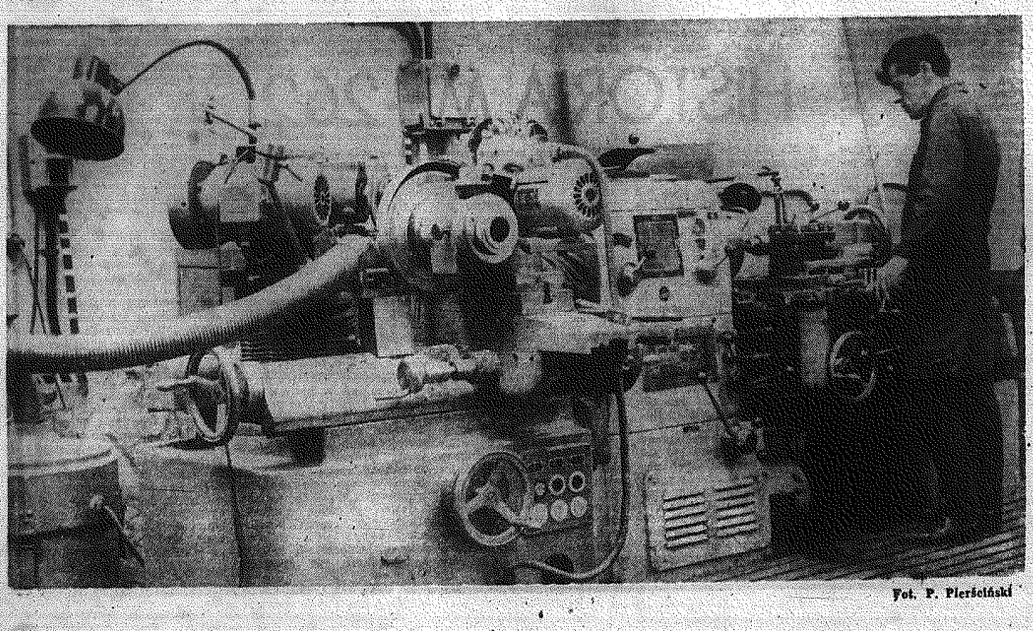

Fot. P. Pierściński

LESLIE CHARTERIS

KRÓL ŻEBRAKÓW

Tłum. Irena Doleżal-Nowicka

43

— Nad pewną sprawą? — spytał Elliott.

— Tak. I powinna ona pana zainteresować z tytułu akcji, jaką pan prowadzi wśród biedoty chicagowskiej. Czy słyszał pan kiedykolwiek o człowieku nazywającym siebie Królem Żebraków?

Simon rzucił to pytanie z doskonałą obojętnością, nie siląc się nawet na obserwację, jaka będzie reakcja jego rozmówcy.

Zresztą i tak nie by to nie dało. Stephen Elliott ściągnął swoje krzaczaste jak u świętego Mikołaja brwi ze zdumieniem, a pani Wingate obruszyła się, jak gdyby jej pozycja socjalna została poddana w wątpliwość, mówiąc:

— To brzmi fantastycznie, zupełnie fantastycznie. Słyszałam oczywiście jakieś plotki, ale chyba sam pan rozumie, że taka rzecz... jest...

— Fantastyczna? — dokończył za nią Święty.

— Moim zdaniem niezupełnie — wtrącił się Elliott. — Nie ulega wątpliwości, że istnieje w Chicago pewna przestępcza organizacja prześladująca biedaków. Nie jestem ślepy, panie Templar. Ale jaki jest jej zasięg?

Święty wzruszył ramionami.

Na arystokratycznej, końskiej twarzy Elliotta odmalował się wyraz troski.

— Wiem — powiedział wreszcie — że jest to okrutny gang, chociaż zapewne niezbyt wielki. Należałoby go zniszczyć bez najmniejszej litości. I pan powiada, że pan się tym właśnie zajmuje?

Święty w duchu błyskawicznie obliczył stawkę i postanowił trzymać się nadal obranej linii.

— Tak. Dotychczas niewiele się dowiedziałem. A może pan mógłby mi dopomóc?

Elliott zacisnął usta.

— Obawiam, się, że nie są ze mną zbyt szczerzy. A już na pewno nie w takiej sprawie. Niełatwo jest obalić mur powściągliwości, jakim otaczają się nieszczęśliwcy wyrzuceni poza nawias społeczeństwa. Oczywiście mogę popytać, jeżeli to by panu dopomogło.

44

— A do tej pory nie zainteresowało to pana na tyle, żeby spróbować się czegoś dowiedzieć? — wtrąciła się nieoczekiwanie Monika.

— To sprawa policji. Uważam, że więcej dobrego mogę zrobić na swój sposób... Oczywiście, gdybym mógł się na coś przydać...

— Ależ przecież pan jest ślepym żebrakiem! — krzyknęła nagle pani Wingate.

Tym razem Święty oczywiście obserwował Elliotta i spostrzegł wyraz niekłamanego zdumienia w jego oczach. Sam był całkowicie opanowany i ani jeden muskuł nie drgnął w jego jak odlanej z brązu twarzy, czekał niewzruszony, a pani Wingate paplała dalej:

— Zupełnie nie rozumiem. Jestem przekonana, że nie mogę się mylić... ja nigdy nie zapominam żadnej twarzy, panie Templar. Jakże to...

Ręka Elliotta powędrowała do dewizki na kamizelce.

— Co ty też opowiadasz najlepszego, Lauro?

— Pewno, że się kompromituję, ale, Stephen, ty wiesz, że mam wprost fotograficzną pamięć. Byłeś przecież razem ze mną... Wczoraj! A pan Templar...

Stawka okazała się nadspodziewanie wysoka. Wyrok zapadł z ostatecznością, jakiej nawet Święty nie oczekiwał. Zawsze był jednak zwolennikiem szybkiej rozgrywki — karty na stół i do diabła z całą strategią...

Odprężył się wewnętrznie i uśmiechnął do Laury Wingate z rozbrajającym wdziękiem.

— Ależ pani ma rację — oświadczył. — Często występuję incognito. Starałem się ostatnio zebrać nieco wiadomości o organizacji Króla. I dlatego przebrałem się za żebraka. Mówię to oczywiście w zaufaniu.

— Mój Boże — westchnęła prawie bez tchu pani Wingate. — Jakież to romantyczne!

Twarz Elliotta nadal była zatroskana.

— Ponieważ natknęliśmy się na swego rodzaju tajemnicę — powiedział spokojnie — sądzę, że nie należy zadawać dalszych pytań. Jeżeli pan Templar

45

rzeczywiście rozpoczął swoje polowanie, lepiej by było, gdyby jego zwierzyna nie dowiedziała się o tym, gdyż mogłoby mu to grozić poważnym niebezpieczeństwem. Nawet... — rzucił Świętemu szacujące spojrzenie — zakończyć się fatalnie.

— Nie powiem nikomu ani słowa — obiecała solennie pani Wingate. — Ale muszę przyznać, że umieram z ciekawości.

Elliott nadal jednak interesował się wyłącznie Świętym.

— W zasadzie uważam — mówił dalej — że byłoby niezbyt mądrze z pańskiej strony prowadzić dalej tę grę. Niewiele wiem o Królu Żebraków, ale z tego, co doszło do moich uszu, orientuję się, że strzeże swojej władzy absolutnej z okrucieństwem despoty. Jestem pełen podziwu dla pańskich wyczynów, ale nie chciałbym, by stała się panu jakaś krzywda.

— Dziękuję panu bardzo — uśmiechnął się Święty. — Ja również szanuję pańskie osiągnięcia.

Elliott zawahał się.

— Co prawda dziedzina...

— Miałem na myśli pańską działalność charytatywną. Na przykład hotel Elliott.

Filantrop skinął głową.

— Staram się zrealizować pewien plan — wyjaśnił, a oczy jego rozbłysły fanatycznym zapałem. — Przyznaję, że kilka tych przytułków, jakie posiadam w Chicago, nie należy do tej samej klasy co Palmer House, ale w swoich domach mam więcej gości niż jakikolwiek hotel w Chicago. Kiedy się chce dopomóc jak największej liczbie potrzebujących, automatycznie trzeba się nastawić na rozdawanie chleba, a nie ciastek.

— Ale też — powiedział Święty patrząc mu prosto w oczy — ten, kto rozdziela chleb, nie powinien stać biernie, podczas gdy gang ściąga od biedaka haracz od tego chleba.

— Mogę pracować tylko w zakresie moich możliwości i na swój sposób...

(c. d. n.)

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 9 W KRAKOWIE, ul. M. Bogatki 3

WYPŁACA NAGRODY

z funduszu zakładowego za rok 1966.

Zainteresowane osoby winny podjąć przyznane nagrody w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 lipca 1967 r.

Po upływie powyższego terminu nie podjęte kwoty zostaną przekazane na inne cele.

1625-k

Dyrekcja Zakładów Mięsnych w Kielcach ul. Zagórska 17

OGŁASZA NABÓR DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ MASARNICZEJ W KIELCACH — NA ROK SZKOLNY 1967/68

Przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta po ukończeniu 15 i 16 roku życia i 8 klas szkoły podstawowej.

Kandydaci winni złożyć na ww. adres podania wraz z następującymi załącznikami:

1) świadectwo szkolne ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
2) wyciąg z aktu urodzenia i 3 fotografie,
3) zaświadczenie lekarskie, stwierdzające stan zdrowia,
4) świadectwo szczepienia ospy,
5) wyniki 3-krotnego badania na nosicielstwo chorób zakaźnych.

Termin składania podań do dnia 15 czerwca 1967 r. Chętnie będą przyjmowani kandydaci również z powiatu sandomierskiego i opatowskiego. 1621-k

---

Odlewnia Żeliwa i Emaliernia «KAMIENNA»

W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

przyjmuje zapisy młodzieży do klasy pierwszej

NA ROK SZKOLNY 1967/68

DO 3-LETNIEJ PRZYZAKŁADOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

ODLEWNI ŻELIWA I EMALIERNI „KAMIENNA"

w specjalności: formierz-odlewnik

Szkoła realizuje zatwierdzony przez Min. Oświaty obowiązujący program nauczania Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Uczniowie Szkoły Przyzakładowej są jednocześnie pracownikami OŻE „Kamienna" i otrzymują wynagrodzenie w następującej wysokości:

w I roku nauki 260 złotych miesięcznie
w II roku nauki 380 złotych miesięcznie
w III roku nauki 4,20 zł za godzinę.

— Ponadto uczniom jako pełnoprawnym pracownikom OŻE „Kamienna" przysługują na równi z innymi pracownikami wszystkie świadczenia wynikające z umowy o pracę. Uczniów obowiązywać będzie regulamin szkolny oraz regulamin pracy OŻE „Kamienna". Absolwenci szkoły mają zapewnioną pracę w OŻE „Kamienna".

— Ubiegający się o przyjęcie winni w terminie do dnia 30 czerwca 1967 r., w godzinach od 7 do 15, złożyć w sekretariacie szkoły w Skarżysku - Kam., ul. Świerczewskiego 74:

1) podanie o przyjęcie, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) wyciąg aktu urodzenia, 4) zaświadczenie szkoły podstawowej, że uczeń jest w VIII klasie, 5) 5 fotografii o wymiarze 37x42, 6) świadectwo lekarskie.

— Absolwenci szkoły podstawowej starego typu (to jest 7-klasowej), którzy nie przekroczyli 17 roku życia, mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły.

Ilość miejsc w szkole jest ograniczona

1592-k

TYLKO do 30 sierpnia 1967 r.

możesz kupić TELEWIZOR produkcji krajowej

na bardzo dogodnych warunkach ratalnych

— 14 i 19 cali — 10 proc. wpłata — 24 mies. raty
— 17, 21 i 23 cale — 10 proc. wpłata i 30 mies. rat.

Zakupu można dokonać we wszystkich placówkach ZURIT na terenie województwa.

Korzystaj z kredytu „ORS"!

1705-k.

Rozdzielnia Kruszywa

Nadleśnictwo Przytok, p-ta i stacja Stary Kisielin, pow. Zielona Góra — zatrudni zaraz 10 ROBOTNIKÓW INTERWENCYJNYCH (DRWALI) do pozyskania. Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP. Zakwaterowanie zapewnia Nadleśnictwo. Chętni na wyjazd winni zgłosić się w wydziale zatrudnienia Prez. PRN w miejscu swojego zamieszkania, celem otrzymania bezpłatnego biletu na przejazd do miejsca pracy.

1681-k

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy" w Kielcach, ul. Wesoła nr 35 zatrudni pracownika z kwalifikacjami na stanowisko KIEROWNIKA STOŁÓWKI W KAZIMIERZY WIELKIEJ. Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie w Kielcach. 1674-k

---

Zatrudnimy INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z uprawnieniami i 5-letnią praktyką na stanowisko głównego inspektora nadzoru, KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACJI, ZATRUDNIENIA I PŁAC — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki lub średnie i 7 lat praktyki, RADCĘ PRAWNEGO na pół etatu oraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3-letnią praktyką w księgowości lub średnim i 6-letnią praktyką. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Zakłady Kamionki Kanalizacyjnej „Stąporków" w budowie — Stąporków, ul. 22 Lipca 30, tel. 27. 1672-k

---

Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Terenowego w Ostrowcu, ul. H. Sawickiej 21, zatrudnią następujących pracowników: — KIEROWNIKA PRODUKCJI z wyższym wykształceniem technicznym lub średnim oraz z praktyką w branży produkcji przetwórstwa tworzyw termoutwardzalnych, — MISTRZA z wykształceniem średnim technicznym oraz z praktyką w branży produkcji przetwórstwa tworzyw termoutwardzalnych, — KIEROWNIKA ZAKŁADU ODZIEŻOWEGO z wyższym wykształceniem w branży odzieżowej lub średnim oraz długoletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa, w godz. od 7 do 15, tel. 835. 1670-k

---

Buskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Busku-Zdroju, ul. Boh. Warszawy 105 zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z uprawnieniami. Warunki płacy i pracy wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia wraz z odpowiednimi dokumentami należy kierować na wyżej podany adres. Informacji telefonicznych udziela dział zatrudnienia i płac przedsiębiorstwa — tel. nr 441 lub 442. 1668-k

---

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Kielcach, ul. Kilińskiego 4, tel. 40-18 poszukuje następujących pracowników do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa: — INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką, — STARSZEGO KSIĘGOWEGO, — TECHNIKA względnie EKONOMISTĘ ze znajomością zagadnień transportowych. Kandydaci na wyżej wymienione stanowiska winni zgłaszać się w samodzielnej sekcji kadr w godzinach od 10 do 13. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1662-k

---

Zjednoczenie Przemysłu Cementowego w Bosnowcu zatrudni natychmiast w biurze Dokumentacji Technicznej - Ruchowej z siedzibą w Nowinach k. Kielc. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW na stanowiska konstruktorów oraz TECHNIKÓW-MECHANIKÓW. Warunki płacy do uzgodnienia. Podania i osobiste zgłoszenia przyjmuje dział kadr Zjednoczenia Przemysłu Cementowego w Sosnowcu, ul. Nowotki 14, lub dział kadr Kombinatu Cementowo-Wapienniczego „Nowiny", tel. 66-78. Dojazd do pracy zapewniony samochodem kombinatu. 1660-k

---

Ośrodek Transportu Leśnego w Zagnańsku k. Kielc zatrudni zaraz OPERATORA NA CIĄGNIK GĄSIENICOWY typu TM-100-Stalinieo. Wynagrodzenie: stawka godzinowa w wys. zł 11, — plus 30 proc. premii. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr OTL — Zagnańsk, tel. 23. 1659-k

---

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM LUBLIN w Lublinie, ul. Armii Czerwonej 17 przyjmuje zapisy uczniów do klasy I ZSZ na rok szkolny 1967/68.

Specjalność: MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH (ENERGETYCZNYCH)

Uczniowie przyjęci do szkoły zatrudnieni zostaną w Zakładzie Remontowym Energetyki Lublin, na zasadach określonych przepisami o zatrudnieniu pracowników młodocianych.

O przyjęcie do szkoły ubiegać się mogą absolwenci obecnych klas VIII, w wieku od 15 do 18 lat.

Podania należy kierować bezpośrednio do dyrekcji szkoły — Lublin, ul. Armii Czerwonej 17 (Zakład Energetyczny).

Do podania należy dołączyć:

1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku szkolnego),
2) własnoręcznie napisany życiorys,
3) wyciąg z aktu urodzenia
4) 2 fotografie podpisane na odwrocie,
5) świadectwo lub zestawienie ocen za półrocze.

— Wszyscy kandydaci poddani zostaną badaniom lekarskim.

— Bliższych informacji o warunkach nauki i zatrudnienia — dyrekcja szkoły udziela bezpośrednio w siedzibie ZE Lublin, ul. Armii Czerwonej 17, pokój nr 36, bądź telefonicznie nr 620-31 — w każdy poniedziałek, środę i piątek, w godz. od 8 do 10.

— Szkoła nie prowadzi internatu.

— Termin składania podań upływa z dniem 15.VI. 1967 r. 1685-k

---

Tow. CZESŁAWOWI KOZIOŁOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

składają

Kom. Zakł. PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja i pracownicy WP PKS O/Kielce

1717-k

Tow. RYSZARDOWI DUDZICOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

składają

Kierownictwo WSzW, POP, kadra i pracownicy cywilni

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci dyrektora

STANISŁAWA ANDERMANA

serdeczne wyrazy współczucia Żonie, Córce, Synowi i Rodzinie

składają

pracownicy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Kielcach

1727-k

Z powodu zgonu dyrektora Woj. Zjedn. Przedsięb. Handl. w Kielcach STANISŁAWA ANDERMANA

wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE I RODZINIE

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, i POP oraz pracownicy PDT Kielce

1718-k

PRACOWNIKOM Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Kielcach

wyrazy współczucia z powodu zgonu Ich Dyrektora

Ob. STANISŁAWA ANDERMANA

składają

pracownicy Kieleckich Zakładów Przemysłu Piekarniczego

1711-k

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE I RODZINIE z powodu zgonu STANISŁAWA ANDERMANA dyrektora WZPH — składają

dyrekcja i pracownicy Kiel. Zakładów Przemysłu Piekarniczego w Kielcach

1710-k

Rodzina Adryanowicza nakłania do fałszywych zeznań

Sztab AK i werkschutze pod jednym dachem?

Świadkowie zeznający ostatniego dnia przed przerwą w procesie Adryanowicza wnieśli znów wiele materiału obciążającego. Natomiast św. Helena Grudzień była niewątpliwie świadkiem obrony. Zeznania jej były jednak tak zaskakujące, że od niej wypada nam rozpocząć relację.

Świadek poznała oskarżonego w 1942 r. przez polskiego pracownika centrali telefonicznej Hasagu — nieżyjącego dziś Barana. Jak początkowo twierdziła przed sądem, wiedziała o Adryanowiczu od Barana tylko tyle, że jest to porucznik WP, bardzo porządny człowiek, pracujący w Hasagu... Dopiero znacznie później, w toku zeznań, św. Grudzień przyznała się, że wiedziała od początku, że ma do czynienia z werkschutzem. Jak zeznaje, gdy niedługo potem jej mąż pracujący w Hasagu jako robotnik, przyłapany został z listem od więźnia żydowskiego — postanowiła odszukać Adryanowicza i prosić go o wstawiennictwo. Czekała na niego pod bramą Hasagu. Powiedział, żeby wróciła do domu i czekała na niego: może da się coś zrobić w sprawie męża. Rzeczywiście przyjechał do jej domu, a wkrótce potem pojawił się także Niemiec Sander. (Jak wiadomo z zeznań innych świadków — był to wachtfuehrer Werkschutzu na Werku C, bezpośredni dowódca strossfruppe — grupy do specjalnych zadań: egzekucji i aresztowań, jeden z tych, którzy „łatwo strzelali"). Helena Grudzień wiedziała o swym drugim gościu, że „prowadzi sprawy karne w Hasagu". Powiedział w sprawie męża, że ostatni raz nie będzie z tego robił użytku, ale żeby mąż na przyszłość „dał sobie spokój" z takimi sprawami.

„Pan Sandor", jak cały czas nazywa go świadek — był nawet tak uprzejmy, że dowiedziawszy się od Grudniowej, iż niemieckie władze chcą jejkogoś dokwaterować do mieszkania poszedł tam i powiedział, że on dla siebie rezerwuje ten pokój. Potem już św. Grudniowa miała spokój — nie nachodzili jej Niemcy w sprawie dokwaterowania, ani w żadnej innej. Tylko Sander odwiedzał czasem jej dom, a częściej od niego — oskarżony, który w soboty spotykał się tam ze swoją obecną żoną.

Św. Helena Grudzień tłumacząc, dlaczego musiała zwolnić swój dom spod kontroli niemieckiego kwaterunku, mówi coś zupełnie nieoczekiwanego: otóż w tym domu zbierał się sztab okręgu radomsko - kieleckiego AK. Na potwierdzenie swych słów, świadek, jak gdyby z zażenowaniem wyjmuje z torebki partyzanckie odznaczenia — „Medal zwycięstwa i wolności": Na pytanie oskarżyciela — prokuratora J. Klaudela — kto z członków sztabu bywał u niej — świadek chce odpowiadać przy zamkniętych drzwiach, bez publiczności. Ostatecznie jednak wymienia pseudonimy i nazwiska: „Bartek" — Zygmunt Szewczyk, „Janek", „Waldemar" — Bielenin. Odpowiadając na nagłe pytanie prokuratora wymienia tych członków AK, którzy, jak jej wiadomo, wpadli w ręce Gestapo.

I znów pytanie rzecznika oskarżenia: jak świadek mogła pogodzić wizyty oskarżonego i Niemca Sandera, a obok nich — sztabu AK? Świadek mówi, że tylko raz się zdarzyło, że w czasie wizyty ludzi z werkschutzu przyszli tamci — zorganizowała im wówczas spotkanie u swojego lokatora, na górze domu.

I ostatni, zaskakujący moment zeznań św. Heleny Grudzień: jak utrzymuje—zarówno żona Adryanowicza jak i jego teść—Edward Kluszczyński nakłaniali świadka do fałszywych zeznań przed sądem. Żona Adryanowicza domagała się, zatajenia, że w jej domu spotykała się z Adryanowiczem potajemnie w latach okupacji, a jej ojciec, w osobnej rozmowie chciał skłonić świadka, by o rok „przesunęła" datę zamieszkiwania oskarżonego w jej domu.

Na zakończenie zeznań świadek zapytała sąd, gdzie mogłaby przesłać oskarżonemu pieniądze za buty, które dostała od niego w latach okupacji i została poinformowana, że na adres kieleckiego więzienia.

Jak już informowaliśmy — do 9 bm. trwa przerwa w procesie. Jutro poinformujemy o zeznaniach innych świadków. (fcz)

Kol. ZOFII ANDERMAN

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MĘŻA

składają

Zarząd „Społem" WSS w Kielcach

koleżanki i koledzy

1720-k

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu dyrektora WZPH STANISŁAWA ANDERMANA

Żonie i Rodzinie

składają

Dyrekcja oraz załoga MHM Kielce

1715-k

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

inż. BOLESŁAWOWI KACZMARCZYKOWI dyrektorowi Biura Dokumentacji Technicznej w Kielcach

składają

Rada Zakładowa, POP i pracownicy

1714-k

Zgubiły

RYCOMBER Henryk (Borków) zgubił bilet miesięczny PKS, na maj 1967, trasa: Kielce — Borków. 8031-g

PREZYDIUM Gromadzkiej Rady Narodowej w Lesiowie unieważnia zagubiony blocsek przychodowy na SFBS nr 103125 — 103204, wydany w roku 1965. 1668-k

MACIEJCZYK Stanisław (Sam. w Zwoleniu, Niwki 32a) zagubił przepustkę wejściową, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Pronit" Pionki. 8775-R

STEPNIAK Wanda (zam. w Radomiu) zagubiła roczny bilet wolnej jazdy, wydany przez MPK w Radomiu. 8776-R

DROŻDŻ Bolesław, zam. Dobra, pow. Staszów zgubił dowód rejestracyjny Nr 10968 na przyczepę, wydany przez Wydział Komunikacji w Staszowie. 8774-R

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę o treści: „Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Radomiu Oddział Kielce Magazyn Spedycji 4". 8094-g

Różne

PUSTAKI na budowę można mieć za pół ceny, korzystając z elektrycznych form na prąd silowy i świetlny, które wypożycza: Zbigniew Paszkowski — Radom, Zbrowskiego Nr 60, telef. 57-67. 8778-R

WROCŁAW — zamienię mieszkanie — pokój z kuchnią (kwaterunkowe) na większe lub równorzędne w Kielcach. Zgłoszenia: Kielce, Sowa 2, tel. 23-24. 1684-k

POTRZEBNA pomoc domowa umiejąca gotować. Kielce, Żeromskiego 25-2. 8093-g

AKWIZYTORÓW — przedstawicieli do rozprowadzania wyrobów z tworzyw sztucznych — poszukujemy. Duży wybór wzorów. Oferty pisemne: „21935" Biuro Ogłoszeń — Warszawa, Pomarańcza 22. 1675-k

POTRZEBNY krawiec — dobry fachowiec, na stałe. Gdynia, ul. Świętojańska 22. 1664-k

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Kielce, Konarskiego 2/12. 8189-g

Sprzedaż

„SYRENĘ 104" nową, odbiór z „Motozbytu" sprzedam: Radom, telef. 18-82. 8780-R

SPRZEDAM plac o powierzchni 978 m kw. Radom (Miedziankow), Radom, Brzozowa 8 — Andrzej Błaszczak. 8777-R

SPRZEDAM kosiarkę „Derlinga", krabiarkę i inne maszyny rolnicze. Bolesław Rutczyński — Kielce, ulica Armii Czerwonej 32, tel. 63-72. 8010-g

---

RADA ROBOTNICZA I KIEROWNICTWO Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Kolejowych — GKB-6 w Ostrowcu ul. Zagłoby Nr 1

zawiadamiają, że NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1966 wypłaca się od 18 maja do 30 czerwca 1967 r. i w tym okresie przyjmowane są reklamacje. Nie podjęte nagrody w tym terminie przekazane będą na cele socjalne załogi.

1669-k

RZPS „RADOSKÓR" — FABRYKA OBUWIA w Skarżysku-Kam.

zawiadamia, że począwszy od dnia 20 kwietnia 1967 r. dokonuje wypłat nagród z funduszu zakładowego za rok 1966, zgodnie z regulaminem rozdziału nagród znajdującym się do wglądu w zakładzie. Ewentualne reklamacje na piśmie należy składać do dnia 30 czerwca 1967 r. do Rady Robotniczej Zakładu. Reklamacje zgłoszone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

1671-k

BUDYNEK INWENTARSKI

Z ELEMENTÓW PREFABRYKOWANYCH w/g typowego projektu CRS

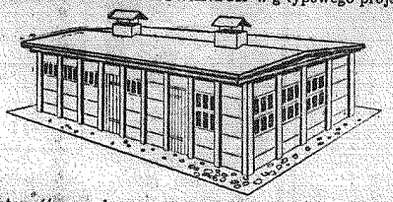

- Segmentowość zezwala na przystosowanie tego budynku do różnych potrzeb,
- segmenty umożliwiają etapowe dobudowanie dodatkowych pomieszczeń,
- obiekt z elementów pozwala zestawić dowolny kształt budynku.

ELEMENTY PREFABRYKOWANE do budowy rozprowadza:

WZGS — Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych Wytwórnia Prefabrykatów w Wierzbicy k/Radomia

Wartość prefabrykatów budynku 6-segmentowego o powierzchni użytkowej 34,20 m kw., wynosi 14.385 zł.

1713-k.

PIĄTEK
2 CZERWCA 1967 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 3.21, a zajdzie o godz. 19.47. Życzenia składamy Mariom i Erazmom.

Co gdzie kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Grzech" — St. Żeromskiego — g. 19.

CYRK „Bajka" (Starowarszawskie Przedmieście) — „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków" — g. 19

KINA:

„Romantica" — „Casanova 70" — włoski, kol. I. 16, g. 15.30, 18 i 20.30.

„Moskwa" — „Sami na wyspie" — jug. I. 14, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Tomasz oszust" franc. I. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Cudowna podróż" — szwedzki, pan., kol. I. 7, g. 13.30, (seans zamknięty — g. 11).

„Bajka" — „Cyrk jedzie" — USA, kol. I. 9, g. 16. „Dziewczyna klamie" — jug. I. 16, g. 18 i 20.

„Skałka" — „Człowiek ucieka" — ang. pan. kol. I. 16, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Trzej muszkieterowie" — I seria, franc. pan. kol. I. 15, g. 20.15.

„Satellita" — „Eskimosi Alaski" (Disney'a) — kol. g. 15 i 16.30. „Pan i astrolog" — czeski, kol. I. 12, g. 18.

„Bobrza" (Białogon) — „Don Gabriel" — polski, pan. I. 14, g. 19.

„Górnik" (Rudki) „Piękny Antonio" — włoski, I. 18, g. 18.30.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Czas miłości" — rum., I. 16, g. 18.

„Skalnik" (Wiśniówka) — (nie nadesłano programu).

„Echo" (Ostojów) — „Tom Jones" — ang. kol. I. 16, g. 19.

„Gołobórze" (Słupia Nowa) — nieczynne.

KĄPIELA PŁYWALNIA — Basen duży — 7 — 11.30, 20.30 — 21.15. Basen mały — 12.15 — 14.30, 15.15 — 21.15. Wanny 7 — 21.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 4 przy ul. Mickiewicza 1.

MUZEUM I WYSTAWY: Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne. Oddział Muzeum Jat szkolnych S. Żeromskiego ul. Świerczewskiego 25 czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od 10 do 17. Klub MPiK — Wystawa red. Zdzisława Marca pt. „Migawki z Grecji".

WDK (Sala Lustrzana) — wystawa plastyków Kieleckiego Okręgu ZPAP z okazji 25 rocznicy powstania PPR — czynna codziennie od g. 10 do 13 i od 15 do 19.

WRN (Sala Rycerska) — wystawa prac członków Klubu Artystów Plastyków Amatorów — czynna od g. 8 do 17, w niedzielę od g. 11 do 15.

„Fotoplastikon" — „Stany Zjednoczone".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 53-25, Straż pożarna 08, Pogotowie Gazowe 43-23 i 53-62, Pogotowie Energetyczne 54-30, Komenda MO 80-11, Pogotowie wodno - kanal. 35-40. Poszt. inform. o usług. 011, Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa — 012.

Radzono nad dorobkiem i perspektywami KSM

450 mln zł na spółdzielcze mieszkania w bieżącej pięciolatce

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie delegatów Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej poświęcone podsumowaniu działalności spółdzielni za rok ubiegły. Z tej okazji kilka informacji, które powinny zainteresować nie tylko członków KSM.

Na wstępie zaznaczyć warto, że najburzliwszy okres rozwoju spółdzielni przypada na lata 1965/66. Jeśli np. w roku 1965 było 2239 członków i kandydatów spółdzielni, to na koniec 1966 roku liczba ta wzrosła do 5922 członków. A więc Spółdzielnia Mieszkaniowa w krótkim okresie stała się ważnym elementem w życiu Kielc. Z jej istnieniem tysiące rodzin wiąże swoje najważniejsze często marzenie: otrzymanie nowego mieszkania. Niestety, w ślad za dużym przyrostem członków spółdzielni nie idzie dostateczny wzrost budownictwa mieszkaniowego i dlatego okres wyczekiwania na mieszkanie zaczyna się przedłużać. Ale nie oznacza to bynajmniej, że nakłady inwestycyjne z roku na rok nie wzrastają. I tak np. jeśli w roku ubiegłym oddano do użytku 418 mieszkań, to w roku bieżącym planuje się oddać 854 mieszkania. Jeszcze bardziej imponujący wzrost nakładów obrazuje plan na bieżącą pięciolatkę. I tak z początkowo zakładanych 165 mln zł limity inwestycyjne wzrosły do 450 mln zł. Na sam rok bieżący przewidziano wydatkowanie 60 mln zł.

Tak duże nakłady wymagają od spółdzielni, od jej zarządu szczególnych wysiłków zmierzających do racjonalnego i gospodarskiego wykorzystania przyznanych środków, do odpowiedniej współpracy z przedsiębiorstwami budowlanymi, do eliminowania zdarzających się tu i ówdzie niedociągnięć. Na podstawie ub. roku wyciągnąć można wiele wniosków. Oto np. chociaż plan rzeczowy budownictwa wykonano w 105 proc. to jednak nie wykonano planu finansowego (nie wykorzystano ponad 7 mln zł). Dotyczy to głównie słabego zaawansowania tzw. stanów surowych budynków mieszkalnych.

Jakość oddanych w roku ubiegłym budynków, mimo znacznej poprawy, nie była jeszcze zadowalająca. W kilku mieszkaniach wystąpiła wilgoć. Ponadto było mnóstwo usterek choć drobnych, ale lokatorom dającym się we znaki. Stąd duża ilość reklamacji, stąd też opóźnienia w usuwaniu usterek nie tylko przez przedsiębiorstwo wykonawcze, ale i przez własny zakład remontowo-budowlany. Nie bez znaczenia jest także obojętność spółdzielców na dewastację różnych urządzeń przez dzieci, na kradzieże np. żarówek, dzwonków i innych urządzeń. Do dnia dzisiejszego urosło dewastowanie zieleni. Dodajmy do tego mały udział spółdzielców w zakładaniu zieleńców w czynach społecznych (większość robót wykonywana jest przy pomocy siły najemnej).

W tych warunkach, oprócz działalności gospodarczej, ważną kwestią staje się dla zarządu i dla rad osiedlowych prowadzenie działalności społecznej, wychowawczej. Są już w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Spółdzielnia prowadzi 8 kółek zainteresowań dla 163 dzieci, dwa kursy języka angielskiego dla 56 dzieci, przy pomocy TPD organizuje w osiedlu wakacyjny wypoczynek dla dzieci, organizuje różne kursy dla kobiet itp. Tego rodzaju działalność wymaga dalszych wysiłków. Choć jest ona często kosztowna i jej efektów nie da się obliczyć szybko na złotówki, to jednak w tak dużym osiedlu jest konieczna i w przyszłości opłaci się. (rog)

NASZA POCZTA

Na nasze podwórko przy ul. Rewolucji Październikowej 3b nie przyszła jeszcze komisja sanitarna. A jest tu co oglądać. Stoją tu ohydne komórki. Nie ma ani skwerka zieleni, ani piaskownicy, ba, nawet trzepaka. Śmieci leżą na ziemi bo brak dostatecznej ilości pojemników. Na klatce schodowej także nieporządek. Okna nie umyto jeszcze po remoncie domu przed pięciu laty.

Lokatorzy.

Notatnik Kielecki

● WCZORAJ po południu, w dniu dziecięcego święta, Koło TPD przy Komitecie Blokowym w osiedlu przy ul. Zagórskiej zorganizowało dla najmłodszych mieszkańców osiedla turniej kometki.

● MDK organizuje 3 i 10 bm. o godz. 17, w sali POS, imprezy pt. „Młodzi młodym". Swe artystyczne umiejętności zaprezentują uczniowie szkół podstawowych. Wystąpi także zespół muryczny MDK. Bilety można nabywać w MDK codziennie w godzinach od 16 do 19, w dniach przedstawienia w kasie POS.

● WDK zaprasza młodzież szkół na na salę lustrzaną dziś, o godzinie 11, na spotkanie z Czesławem Janczarskim, znanym z występów w telewizji w audycji „Nie z okienka". Wstęp wolny.

● ODDZIAŁ SIMP zaprasza chętnych do obejrzenia pokazu szwajcarskiej firmy spawalniczej „Castolin" dziś, o godz. 19 — „Armatury" ul. Olszewskiego 6.

● SZCZEPIENIE psów przeciw wściekliźnie, obowiązkowe, odbędzie się 3 bm. w godzinach od 13 do 18 na ul. Batorego obok domu ob. Wróbla. Psy należy doprowadzić z Kawelczyzny, Barwinka i Baranówka. Natomiast 5, 6 i 7 bm. w godzinach od 14 do 17 zaczepić się będzie psy ze śródmieścia na placu obok Zakładów Mięsnych przy ul. Zakorskiej 17.

● KIELBASĘ zwykłą z... gwoździem kupił w ub. wtorek w miejscym SAM-ie przy ul. Rewolucji Październikowej ob. P. Eksponat do obejrzenia w dziale miejskim redakcji.

● RADA Zakładowa przy Prez. WRN przyjmuje zapisy dzieci i młodzieży do Związkowego Ogniska Muzycznego, do sekcji fortepianu, skrzydeonu, skrzypiec, gitar i mandolin.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 13 czerwca br.

Z okazji MDD

Spotkanie dzieci z sekretarzem ambasady wietnamskiej

(m) Wczoraj w sali lustrzanej w WDK odbyła się z okazji MDD miła uroczystość. Mianowicie delegacje dzieci poszczególnych dzielnic wzięły udział w spotkaniu z sekretarzem ambasady wietnamskiej w Warszawie — **Nguyen Thanh Tamem**, przewodniczącym Prezydium MRN — **Jerzym Szmaidlem**, sekretarzem KM PZPR — **Marianem Jagielskim**, przewodniczącym Komitetu Miejskiego FJN — **Stanisławem Sadajem** i działaczami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Gościowi z Wietnamu dzieci wręczyły moc kwiatów i podarunków dla swych kolegów w dalekim kraju. Ze wzruszeniem za dowody życzliwości i pamięci w imieniu swoich najmłodszych rodaków podziękował kieleckim dzieciom i ich rodzicom przedstawiciel narodu walczącego o swoje wyzwolenie. Sekretarz ambasady wietnamskiej wyraził w swym przemówieniu nadzieję, że nadejdzie dzień, kiedy dzieci wietnamskie będą tak samo radośnie obchodziły swoje święto.

Wyrazy serdeczności dla mieszkańców dalekiego kraju, przekazał przewodniczący J. Szmaidel. Pozdrowienia dla dzieci wietnamskich brzmiały w pieśniach i wierszach w bogatym programie artystycznym, jakie zaprezentowały na cześć gościa dziecięce zespoły artystyczne.

Przewodniczący Szmaidel po dziękował także miejscowym działaczom TPD za dotychczasowe wysiłki mające na celu pomoc materialną dzieciom zaniedbanym i organizowanie zabaw dla wszystkich. Kilkanaście osób, które na co dzień legitymują się najwyżej wizytówką przyjaciela dziecka — konkretną, bezinteresowną pracą — otrzymało w dowód uznania odznakę „Przyjaciel dziecka". Specjalne dyplomy uznania przyznano Klubowi Dziecka przy WDK i Komendzie Hufca ZHP.

Dzieci wręczają sekretarzowi ambasady kwiaty

Ku czci ofiar faszyzmu

Odsłonięcie pomnika w Krajnie

W najbliższą niedzielę o godz. 10 w Krajnie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci ofiar hitleryzmu. Jak wiadomo, w dniu 4 czerwca 1943 r., a więc 24 lata temu, hitlerowcy rozstrzelali w tej wsi 26 osób za współpracę z ruchem oporu.

Fundatorem pomnika jest Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Kielcach — za co należą się jej słowa uznania.

Wyjazd z Kielc nastąpi zbiorowo autobusami z ulicy Buczka (obok apteki) o godz. 9.

Wszyscy chętni będą mogli skorzystać z tych środków lokomocji. Zapraszamy.

* * *

Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiego Oddziału ZBoWiD. Wzięli w nim również udział prezesi kół z Kielc i powiatu kieleckiego. Przewodniczący Prezydium Pow. Rady Narodowej — mgr Jan Kosowski biorący udział w posiedzeniu udekorował 14 byłych partyzantów odznaczeniami bojowymi przyznanymi przez Radę Państwa, 13 odznaczonych otrzymało Medale Zwycięstwa i Wolności, a Antoniemu Ślusarczykowi został zweryfikowany przez MON Krzyż Walecznych nadany przez dowództwo AK w okresie okupacji.

Samowola?

Przedstawiciel Dzielnicowego Komitetu FJN interweniował w redakcji w następującej sprawie. Otóż u zbiegu ul. Wiosennej i Przelot ktoś przed kilkoma dniami wbił pale odcinając w ten sposób dojazd do ul. Przelot i przede wszystkim połączenie z wyasfaltowaną ulicą Toporowskiego. Przedstawiciel DK FJN interweniował w Miejskiej Siłubie Drogowej. Nie potrafiono mu odpowiedzieć kto na czyje polecenie wbił słupy. Zachodzi więc podejrzenie, że zrobili to energetycy mający tu swój blok mieszkalny. Prosimy więc Wydział Komunikacji Prez. MRN o zbadanie sprawy. Jeśli słupy wbili rzeczywiście energetycy, to autorów pomysłu za skt takiej samowoli trzeba surowo ukarać (sprawa kwalifikuje się do Kolegium). Bo pomyślmy: niech zajdzie potrzeba interwencji pogotowia ratunkowego czy straży pożarnej! Samochody będą błądzić. A jeśli to zrobiła nawet służba drogowa, to też sprawa nie jest w porządku. Należało zarazem ustawić odpowiednie oznakowanie.

W KLUBACH ŚWIETLICACH I CZYTELNIACH

● WDK zaprasza dzieci dziś, o godz. 18, do czytelni na gry i zabawy pt. „Z książką na wesoło".

● Ośrodek Kultury ZMS zaprasza w niedzielę, o godz. 19, na muzyczny non-stop. Grają „Bezimienni".

● W Klubie MPiK, 4 bm., o godz. 19, odbędzie się spotkanie z red. Z. Marcem, który podzieli się wrażeniami z podróży do Grecji.

Przedstawiciel Kuratorium — mgr A. Chachaj wręcza książeczkę mieszkaniową wyc howankowi Domu Dziecka — J. Dzieniakowi.

O naszej nowej akcji: „Wszystkie dzieci są nasze" piszemy obszernie na str. 1 i 2.

Fot. Z. Jonko

Kurs na peryferie

Białe plamy muszą zniknąć z handlowej mapy

(m) Mimo intensywnego rozwoju miasto nasze ma szczególnie duże zaniedbania nie tyle w liczbie sklepów ile w niewłaściwym ich rozmieszczeniu. Szczególnie poszkodowane w tym względzie są dzielnice peryferyjne. Najwymowniejsze w tym przypadku są cyfry. Posłuszmy się nimi. Ponad 60 procent sklepów spożywczych znajduje się w śródmieściu. Warto dodać, że w tej dzielnicy mieszka tylko 28 proc. ludności miasta. W tej dzielnicy jeden sklep przypada na 144 osoby. Natomiast w osiedlu Czarnów z jednego sklepu spożywczego korzysta 632 osób, na Szydłówku 781 osób, a na Pakosza ponad 900. W branży przemysłowej sytuacja jest o wiele gorsza. Aż 94 proc. sklepów mieści się przy głównych ulicach miasta.

Siecią handlową w mieście, a właściwie dostateczną liczbą sklepów na peryferiach, zajęła się ostatnio mln. egzekutywa KM PZPR. W tej sprawie zapadły konkretne postanowienia, które z pewnością zainteresują mieszkańców odległych dzielnic. Otóż ponad 90 proc. nowych sklepów zlokalizowano na peryferiach. Będą się one mieścić w pawilonach. W sumie zaplanowano ich 18. WSS wybuduje pawilony dla sklepów spożywczych przy ul. Armii Czerwonej, Karczówkowskiej, Bobkiewicza (dwa pawilony), 1 Maja (trzy pawilony) i Sielenjak przy ul. Szydłowskiej. MHD Art. Spoż. uruchomi trzy sklepy w pawilonach — przy ul. Piekoszowskiej (artykuły spożywcze i przemysłowe), w Białogonie i przy ul. Ściegiennego. MHM postawi swoje pawilony przy ul. Wróblej, Sobieskiego, Wielkopolskiej i Armii Czerwonej; MHD Art. Przem. — przy ul. Kwaczyłowej i Dzierżyńskiego; PDT — przy ul. Wiejskiej (w dzielnicy Nowy Kołowrót). Ponad to KZG wybudują przy ul. 1 Maja 105 taki sam pawilon gastronomiczny jak przy ul. Ściegiennego. Większość z zapowiedzianych pawilonów wykona MPRB.

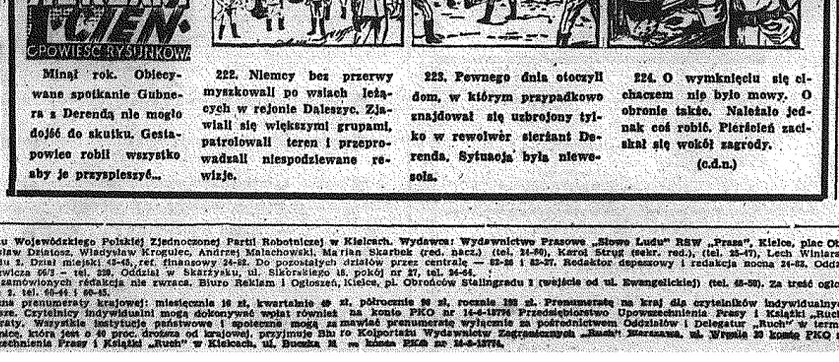

Minął rok. Obiecywane spotkanie Gubnera z Derendą nie mogło dojść do skutku. Gestapowiec robił wszystko aby je przyspieszyć...

222. Niemcy bez przerwy myszkowali po wsiach leżących w rejonie Dąleszyc. Zjawiali się większymi grupami, patrolowali teren i przeprowadzali niespodziewane rewizje.

223. Pewnego dnia otoczyli dom, w którym przypadkowo znajdował się uzbrojony tylko w rewolwer sierżant Derenda. Sytuacja była niewesoła.

224. O wymknięciu się cichaczem nie było mowy. O obronie także. Należało jednak coś robić. Pierścień zacieśniał się wokół zagrody.

(c.d.n.)

«Radostowa» — druga w kraju

Jutro Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „Radostowa" w Kielcach otrzyma proporzec za zajęcie II miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie spółdzielni mleczarskich. To wysokie wyróżnienie załoga „Radostowej" otrzymała za wykonanie wszystkich wskaźników produkcyjnych, za dzialalność handlową, za dobrą jakość produktów itp.

Brygada obsługująca agregat do butelkowania mleka — otrzyma tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej".

Tak więc, wypada nam pogratulować załodze „Radostowej" sukcesu i życzyć, by w dalszym ciągu przodowała. Bo to jak najbardziej leży w interesie nas — mieszkańców Kielc.

Zmarnowany wysiłek

Mieszkańcy bloku nr 43 przy ulicy Jagiellońskiej zrobili przed swoim domem przydzielany porządek: urządzili trawnik, posadzili krzewy. Co więcej — zorganizowano dyżury dla pilnowania zieleńca przed wandalami. I oto pewnego dnia przyjechali bardowiani i wszystko zniszczyli, rozkopali.

Oburzeni mieszkańcy telefonowali do redakcji. Chodzi im o to, że władze komunalne wiedziały o ich pracy. Kiedy kopano trawnik i sadzono krzewy, przyjechali nawet jacyś „przedstawiciele", chwalili, stawiali za wzór. Nikt nie uprzedził, że robota pójdzie na marne, że za kilka dni rozpoczną się tu roboty budowlane (normalne, planowane roboty, a nie jakaś niepreewidziana awaria). Kto tych ludzi poinformuje drugi raz zmobilizować do czynu społecznego?

Przed mikrofonami: najmłodsi artyści.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

11.25 Od sola do ork. 11.49 „Rodzice z dziecko" 12.05 Wiad. 12.10 Muz. radz. 12.25 „Rolniczy kwadrans" 12.40 „Więcej, lepiej, taniej" 13.00 Dla klasy I i II „Z piosenką jest nam wesoło" 13.20 Recital organ. 13.40 „Swojskie mel." 14.00 Publ. międzynar. 14.15 Koncert 15.00 Wiad. 15.05 Dla uczniów szkół średnich: „Włókna z Gorzowa" 15.20 Koncert 15.30 Radio-reklama 16.00 — 19.00 POŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ: 16.05 Studio Rytm — „Kontrowersje i kontrasty" 16.30 „Magazyn motoryzacyjny" 16.50 „Radiostop z mel." 17.00 „Moje wyobrażenia o współczesności" 17.30 Radiowy Poradnik językowy 17.55 Wiad. 18.00 Studio Rytm 18.45 Kurs jęz. ros. 19.00 Radio-reklama 19.10 „Ze wsi i o wsi" 19.25 „Pięć minut o wychowaniu" 19.30 Nuz. rozr. 19.40 Dziennik. Problemy dnia 20.00 Transm. Mistrzostw Europy w boksie (Rzym) — finały 22.40 Muz. rozr. 23.00 Dziennik II Wyd. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Koncert popul. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy 0.10—3.00 PROGRAM NOCNY ze Szczecina. 1.00, 2.00 i 2.55 Wiad.

PROGRAM II
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

8.30 Wiad. 8.35 „Jest i taki świat" 8.55 Włoska muz. lud. 9.15 A. Zarzycki: Suita polska 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Polskie zesp. instr. 10.20 Koncert rozr. 10.50 „Korzenie nieba" — fragm. pow. 11.10 „Rep. ekonomiczny — donosi" 11.25 A. Dworzak: Serenada E-dur op 22 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.30 „Kultura — pilnie poszukiwana" 13.00 „Z dziejów Ziemi Świętokrzyskiej" Mel. i piosenki słonecznej Italii 14.00 Muz. popul. 14.30 „List ze Śląska" 14.45 „Bieżąca sztafeta" 15.00 Rep. z Ogólnop. Konkursu na Piosenkę — Kraków, maj 1967.

15.30 Dla dzieci: „Opowieść o Cybulku" — odc. pow. 16.05 Wiad. 16.05 Fel. Red. Spol. 16.15—18.00 „W WARSZAWIE I NA WARSZAWIE": 16.17 Gra Ork. PR 16.35 „Wisłostrada" 16.45 „Od Warszawy" 17.00 Wiad. z Warszawy i woj. 17.15 „Warszawski Merkury" 17.35 Artyści zagr. w Warszawie 18.00 „Głos Mazowsza" 18.20 „Posłuchajcie o Warszawie" 18.28 „Na warszawskiej fali" 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności 18.55 Wiad. 19.05 „Muz. i Akt." 19.30 G. Verdi: Requiem 20.38 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu 21.31 „Z kraju i ze świata" 21.38 Wiad. sport. 22.05 Teatr PR „Lumarii nie płacą podatków" — słuch. 23.02 Gra Zespół W. Kolesnikowskiego 23.20 Gra Ork. Tadeusza Sz. 23.35—24.00 Dzt. Wiad.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

5.36 — Gra Kapela Ludowa J. Czudnika z Opatowa. 7.20 — Kielecki Dziennik Radiowy. 17.00 — „Echa estrady" — w oprac. R. Podlewskiego (powtórzenie) 18.00 — Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 Radio-reklama. 18.15 — Popularna muzyka symfoniczna. 18.30 — Gra zespół gitarowy „The Oldawe".

TELEWIZJA

10.00 „Burzliwa młodość" — film prod. radz. 12.00 Dla klas II — „Koledzy z dalekich krajów" 12.45 Dla klas VIII „Przygotujemy sprzęt sportowy". 13.15 — „Z życia Zw. Radz. 16.00 Wiad. 16.05 Przerwa. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci: „Miś z okienka". 17.15 Dla młodych widzów: „Sekarska przygoda Zbigniewa Niemackiego". 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe". 17.55 Wszechnica TV: „Co tam słychać w ZOO?" 18.20 Recital piosenkarki Cecile Deville. 18.50 Trybuna TV 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Mistrzostwa Europy w boksie (finały) 22.30 Dziennik TV 22.45 Program na jutro.

DYREKCJA CHŁODNI SKŁADOWEJ
W KIELCACH
ul. F. Dzierżyńskiego 95

zawiadamia, że osoby, które są zapisane DO PRACY SEZONOWEJ, zgłaszać się będą wg niżej podanych terminów, celem podpisania umów o pracę. Należy zabrać ze sobą dowody osobiste lub metryki urodzenia — (młodociani).

— W dn. 2 czerwca br. alfab. od litery A do J,
— w dn. 3 czerwca br. „ od litery K do N,
— w dn. 5 czerwca br. „ od litery O do Z.

1686-k.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Aluksiewicz (z-ca red. nacz.) (tel. 75-84) Bolesław Dziatosz, Władysław Krogulec, Andrzej Malachowski, Marian Skarbek (red. nacz.) (tel. 25-47), Lech Winiarski (zast. red. nacz.) (tel. 72-35), Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Do pozostałych działów przez centralę — 52-35 i 52-37. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-82. Oddział w Radomiu i „Północ", ul. Żeromskiego 36, I p. tel. 27-36 i 80-44. Oddział w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 96/2 — tel. 259. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 15, pokój nr 27, tel. 24-64.

Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul. Ewangelickiej) (tel. 45-38). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. tel. 60-44 i 60-45.

Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 16 zł, kwartalnie 48 zł, półrocznie 96 zł, rocznie 192 zł. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO nr 14-6-10776 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka nr 11, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie placówki partyjne i państwowe i społeczne mogą za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch" w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO nr 1-6-100036, tel. 20-46-88. Egzemplarze zdezaktualizowane można zamienić w Przedsiębiorstwie Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 — konto PKO nr 14-6-10776.